Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 86. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 13 kwietnia 1929 r. | Rok XXIII.

Walka o formę — nie o rzecz.

Artykuł marszałka Piłsudskiego, który ogłosiliśmy z opuszczeniem najdraźliwszych ustępów i zbyt soczystych wyrażeń, rozpętał prawdziwą burzę. Zgiełk straszny wywołały **słowa obelżywe** pod adresem Sejmu i poszczególnych posłów — mniej zaś **treść sama,** w wielu punktach przykra dla zainteresowanych, ale niemniej zawierająca dużo słuszności. Kto się nad treścią zastanowił, temu niewątpliwie podpaść musiało, że **artykuł Piłsudskiego skierowany był głównie przeciw lewicy sejmowej i jej praktykom.** Wynika to choćby z tego jednego rzucającego się w oczy faktu, że marsz. Piłsudski z trzech oskarżycieli ministra Czechowicza zbeształ i ośmieszył gruntownie socjalitsę Liebermanna i wyzwoleńca Woźnickiego, a pozostawił w spokoju endeka Pierackiego, obrońcę Habsburgów, któremu mógł był także porządną łatkę przypiąć, gdyby — był chciał.

Tę intencję lepiej zrozumiała lewica sama niż prawica. Dla tego też ze strony lewicy, a zwłaszcza Polskiej Partji Socjalistycznej (P.P.S.), odzywają się pomruki gniewu i pogróżki. Poseł Niedziałkowski w „Robotniku“ pisze, że P.P.S. nie szła dotąd na rozgrywkę, ale w przyszłości „nie cofnie się przed groźbami i nie zdradzi idei swojej”. Ma widocznie na myśli „gniew ludu”, który zamierza rozpętać. Pytanie tylko, czy lud zechce nastawiać pleców za swoich prowodyrów, aby im umożliwić takie rządy, jakie mieliśmy przed przewrotem majowym. **Powrotu do sejmowładztwa nikt w Polsce nie pragnie,** bo wie o tem każdy obywatel, nie wyłączając robotnika, że **„czyste” sejmowładztwo było klęską kraju** i łatwoby znowu nią stać się mogło. Wątpimy przeto, czy pogróżki menerów socjalistycznych można serjo traktować.

A prawica? Wszystko, na co się zdobyła, to **złośliwość** w stosunku do marszałka Piłsudskiego, do czego niestety artykuł jego dawał szerokie pole. Pozatem żadnej poważnej myśli, **żadnego projektu naprawy naszego parlamentaryzmu,** który jest istotnie poważnie chory. Nie chcemy twierdzić, że cały Sejm jest nikczemny i że wszyscy posłowie są obrani z rozumu i poczucia honoru. Tak na pewno nie jest i nie ulega wątpliwości, że pośród posłów znajduje się wiele jednostek uczciwych i rozumnych, które boleją nad tem, co się obecnie dzieje ze szkodą kraju. Niestety jednak ludzie ci nie przychodzą do głosu, nietylko z winy Sejmu, ale i z winy rządu, który nie umiał czy nie chciał skupić koło siebie wszystkich dodatnich czynników poselskich. Co więcej, pchał ich wprost w objęcia opozycji i postępowaniem swojem wytwarzał nastroje dla siebie nieprzychylne.

Okoliczność ta bynajmniej nie uniewinnia naszego parlamentu i jego czynników dodatnich. Być może, że częściowo jestto winą fatalnego układu sił w Sejmie, ale wystarczy wskazać na to, że **Woźnicki,** którego nawet sąd marszałkowski obmyć nie mógł, był jego wicemarszałkiem. Nadto Sejm nie zdobył się na żadną wielką myśl, któraby mogła porwać cały kraj i nawet niechętny mu rząd zmusić do liczenia się z nim. Zamiast tego byliśmy świadkami **małostkowych psot, robienia na złość rządowi** jak np. obcinanie funduszów dyspozycyjnych i ostatecznie postawienie min. Czechowicza przed Trybunałem Stanu, co w świetle prawdy nieco inaczej wygląda niż pewne pisma twierdzą.

Słuszna jest uwaga „Rzeczypospolitej”, że w artykule marszałka Piłsudskiego znajdujemy tylko połajanki, ale brak „pozytywnych programów, wskazań i haseł”. Lecz ten sam zarzut odnosi się także do drugiej strony tj. do Sejmu. Zgadza się z nami „Rzeczpospolita', że należałoby się spodziewać **dyktatury,** skoro z Sejmem rządzić niepodobna. To byłaby przynajmniej **logiczna konsekwencja** i wyjście z obecnego rozgardjaszu. Zresztą dyktatura wyraźna mogłaby być lepsza i dla kraju pożyteczniejsza niż stan obecny.

Nie piszemy tego, ponieważ wogóle nie jesteśmy zwolennikami dyktatury, wręcz przeciwnie jesteśmy zwolennikami demokracji i swobód obywatelskich. Wszelako naszem zdaniem wszystko winno mieć wyraźne granice. Swobody poszczególnego obywatela muszą kończyć się tam, gdzie się interes i dobro kraju zaczyna. Tem więcej u nas, gdzie to każdy na swoją modłę chciałby kraj urządzać, nie oglądając się na dobro całości.

Przykład Włoch pokazał nam, że może istnieć dyktatura za zgodą całego kraju. W Polsce mogłaby być przynajmniej za zgodą większości. Rozumiemy bowiem, że żywioły wywrotowe i mniejszości narodowe nigdy się na nią dobrowolnie nie zgodzą, ale w społeczeństwie polskiem istnieje tęsknota do stosunków uporządkowanych — w ten czy inny sposób.

Tego wniosku nie wyciąga w artykule swoim (streszczonym we wczorajszym „Dzienniku”) premjer Bartel, gdyż rozumowanie swoje oparł na zasadzie demokracji i parlamentaryzmu. Pragnie on jednak naprawy ustroju obecnego, aby w przyszłości nie były możliwe ciągłe tarcia między dwoma czynnikami państwowemi, Sejmem i rządem. Dla kraju są one w najwyższym stopniu niepożądane i usunięcie ich na przyszłość leży w interesie państwa.

* * *

Były poseł Ch. D. p. M. Kwiatkowski, wydawca „Narodowca” w Lens (we Francji) ogłasza w „Głosie Narodu” następujące uwagi:

„Przeciętny typ polityka polskiego przy niskim w przeważającej części kraju stanie oświaty, przy ubóstwie społeczeństwa i niedoświadczeniu parlamentarnem posłów ma jeszcze specjalne właściwości, które utrudniały i uprzykrzały pracę parlamentarną nielicznej garstce posłów, pojmujących głębiej obowiązki poselskie i lepiej do nich przygotowanych. Jeżeli socjalistyczny senator Posner napisał o Sejmie, że nie spotkał w nim ani setki ludzi, stojących na wysokości swojego zadania, to ostrym sądom marszałka Piłsudskiego trudno się dziwić, choć przeciw generalizacji wypowiedzieć należy zastrzeżenia... We wszystkich bowiem klubach są elementy wartościowe obok mniej pożądanych i pod tym względem Blok rządowy nie stanowi wyjątku.

Marsz. Piłsudski zdobyłby sobie zasługę, gdyby na mocy swojego wpływu i stanowiska, zamiast w czambuł potępiać i odpychać wszystkch nie należących do ścisłego lub ściślejszego grona jego zwolenników, wszelkiemi siłami starał się **w ramach istniejących stronnictw wydobyć ze społeczeństwa najlepsze siły i na nich oparł reorganizację Sejmu i kraju.** To się niestety dotychczas nie stało i to jest najsłabszą stroną czasów, jakie przeżywamy.”

Z wyrażonemi w tych uwagach poglądami najzupełniej się solidaryzujemy. Byłaby to istotnie jedyna droga ku naprawie obecnych stosunków.

Kto zostanie premjerem?

Warszawa, 12. 4. Wbrew oczekiwaniu wczorajszy dzień nie przyniósł jeszcze dalszych zmian co do utworzenia nowego gabinetu.

O 6 wieczorem przybył do Gen. Inspektoratu Sił Zbrojnych p. Prezydent oraz premjer Bartel. Odbyli oni naradę z marszałkiem Piłsudskim. Narady trwały 3½ godziny. Około godz. 10 wieczorem wydano komunikat, że odbyły się tylko narady. Wobec niewyjaśnionej sytuacji obiegały oczywiście nowe pogłoski. Mówiono więc, że szanse p. Świtalskiego na premjera zmalały, a to z powodu oporu sfer gospodarczych i konserwatywnych, które się stanowczo przeciw niemu wypowiadają. Wczoraj wymieniano nazwisko **generała Sosnkowskiego na premjera.**

Jednakowoż są też pogłoski, że **zostanie ostatecznie premjerem p. Bartel.**

Dzisiejsza prasa czerwona utrzymuje, że **na załatwienie przesilenia trzeba będzie czekać 2 lub 3 dni.**

Plany dyktatorskie w Berlinie wzięły w łeb.

List Hugenberga wywołał w Ameryce najgorsze wrażenie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 12. 4. Sensację dnia stanowi wiadomość zamieszczona w komunistycznej „Welt am Abend“ o rzekomej tajnej audjencji, jaką miał w końca marca przywódca partji niemiecko - narodowej Hugenberg u prezydenta Hindenburga.

Na audjencji tej przedstawił Hugenberg prezydentowi projekt stworzenia w Niemczech dyktatury. (Plany Hugenberga popsute zostały przez ujawnienie treści listów pisywanych przez niego do polityków i redaktorów w Stanach Zjednoczonych, przyczem w listach tych żądał Hugenberg moralnego poparcia dla rządu prawicowego w Niemczech, któryby ochraniał Europę i cały świat przed widmem bolszewizmu.

Ambasador amerykański w Berlinie miał jednakże zwrócić uwagę Hugenberga, że **Stany Zjednoczone sprzeciwiłyby się stanowczo dyktaturze prawicowej w Niemczech.** Wobec tego Hugenberg musiał się cofnąć i wystąpił przed kilku dniami z **projektem reformy ustroju niemieckiego,** który czytelnikom naszym jest już znany z poprzednich depesz. **B.**

(n) List Hugenberga wystosowany do 2000 najwybitniejszych osobistości w Stanach Zjednoczonych napisany był tak niezręcznie, żę więcej **zaszkodził** sprawie niemieckiej jak pomógł. Hugenberg bowiem domagając się **unieważnienia traktatu wersalskiego i przekreślenia planu Dawesa,** miał czelność stwierdzić, że Niemcy do tej pory **nie zapłaciły ze swej kieszeni ani feniga odszkodowań wojennych.** „Herald and Tribune“ wobec tego ostrzega kapitalistów amerykańskich, aby nie lokowali więcej żadnych pieniędzy w Niemczech, gdyż wprowadzono ich w błąd co do przeznaczenia swych pożyczek.

Demokraci w Niemczech przygnębieni z powodu dymisji ministra Kocha.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 12. 4. Kanclerz Mueller przedstawił wczoraj popołudniu prezydentowi Hindenburgowi wewnętrzną sytuację polityczną. Marszałek Hindenburg zgodził się na propozycję mianowania trzech ministrów centrowych. Nominacja ich oraz w związku z tem dymisja dotychczasowego ministra sprawiedliwości, demokraty Kocha, nastąpić ma w dzisiejszy piątek.

Partja demokratyczna zasadniczo przygnębiona jest przymusowem ustąpieniem z gabinetu Rzeszy jednego ze swoich przywódców.

Nowy rząd będzie miał jeszcze bardzo trudną sytuację przy rozstrzygnięciu sprawy raty na budowę pancernika „A“, przeciw której jest frakcja socjalistyczna parlamentu a za którą są **ministrowie** socjalistyczni. Na tem tle oczekiwane są jeszcze niespodzianki parlamentarno-rządowe. **B.**

Huragan w stanie Arkanzas.

Londyn, 12. 4. (tel. wł.) Z Nowego Jorku donoszą o strasznym huraganie w stanie Arkanzas. 60 osób zabitych, 12 osiedli zrównanych z ziemią. Wicher miał taką siłę, że zmiatał, co spotkał po drodze. Zrywał drzewa, ludzi nosił przez znaczne przestrzenie. Miasteczko Switon zostało całkowicie zniszczone. Rannych jest kilkaset osób.

Gorycz prawdy.

B. minister Grabski czyni cierpkie uwagi.

P. Stanisław Grabski, osławiony b. premjer i minister skarbu, którego opinja polska uznała za głównego winowajcę spadku złotego, napisał broszurę p. t.: „Wychowanie gospodarcze społeczeństwa". Pomimo, że osoba b. min. Grabskiego jest źle widziana przez poważne koła naszego społeczeństwa, które nie może mu zapomnieć fatalnych ustaw waloryzacyjnych, przyznać trzeba, że w gorzkich utyskiwaniach p. Grabskiego mieści się wiele prawdy, wprawdzie bardzo przykrej, niemniej jednak oczywistej dla każdego obserwatora.

P. Wł. Grabski twierdzi, że jesteśmy leniwi, zarozumiali, niepomysłowi, pozbawieni zdolności wynalazczych, mało inteligentni, w każdym razie nie tak, jak się to nam zdaje, ograniczeni do swoich ciasno pojmowanych interesów, niedokładni, niezapobiegliwi, nieoszczędni, marni organizatorzy, chyba na pokaz, traktujący pracę, jako zło konieczne: pobawieni daru kalkulacji i t. d.

Wśród tej litanji zarzutów najdonioślejszym społecznie jest zarzut, że płacimy licho za lichą pracę i że to jest **wspólnym ideałem pracobiorcy i pracodawcy.** Ten zarzut jest może najbardziej prawdziwym. Wystarczy zapoznać się z tokiem pracy w jakiemkolwiek przedsiębiorstwie, aby stwierdzić, bez żadnych wątpliwości, że robotnik woli mniej zarabiać, aby tylko go nie ciągnęli do wytężonej pracy i, że przemysłowiec woli najgorszego robotnika, byleby „taniego".

Autor pociesza, czy uniewinnia nas, że powyższe cechy charakteru są wynikiem stuletniej niewoli. W drugiej części książki formułuje stek oskarżeń pod adresem naszych dziesięcioletnich wysiłków na polu gospodarczem. Zdaniem p. Grabskiego nikt u nas nie potrafił wykorzystać inflacji. Przemysł się nie zracjonalizował tak jak w Niemczech, ziemiaństwo pozbyło się hipotek, ale nie rozbudowało swych warsztatów, mały rolnik zapłacił kolosalny podatek inflacyjny, przechowując skrzętnie makulaturę pieniężną.

W krytycyźmie prof. Grabskiego tkwi bez wątpienia wiele goryczy osobistej męża stanu zawiedzionego w swych ambicjach. Mimo tego jednak trzeba przyznać mu dużo racji. Nasze społeczeństwo pod względem gospodarczym jest straszliwie zaniedbane i co gorzej, **nie zdradza wystarczająco silnej woli** do uzupełnienia braków i porzucenia politykierstwa, a zastąpienia go sposobem myślenia, zdawna przyjętem na Zachodzie.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 12. 4. Sowieckie władze graniczne zawiadomiły Dow. Ochrony Pogranicza, że otrzymały instrukcje o odstawienie dezerterów z powrotem władzom polskim.

Ulica Focha w Warszawie.

Warszawa, 12. 4. Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej uchwalono nazwać ulicę Nowosenatorską ulicą Focha. Przeciwko temu wnioskowi głosowali żydzi bundziści.

Włoski poseł u prezydenta Mościckiego.

Warszawa, 12. 4. Prezydent Mościcki przyjął ustępującego posła włoskiego na audjencji uroczystej. Po audjencji podejmował prezydent posła śniadaniem, w którem wziął udział minister spraw zagranicznych Zaleski.

Konfiskaty.

Warszawa, 12. 4. (tel. wł.) Wczoraj komisarjat rządowy dokonał konfiskaty pism: „Robotnik", A. B. C., Kurjer niedzielny, Wyzwolenie, Pobudka. Wszystkie powyższe pisma skonfiskowano za artykuły, omawiające sytuację polityczną w kraju.

Zbiórka na fundusz dyspozycyjny

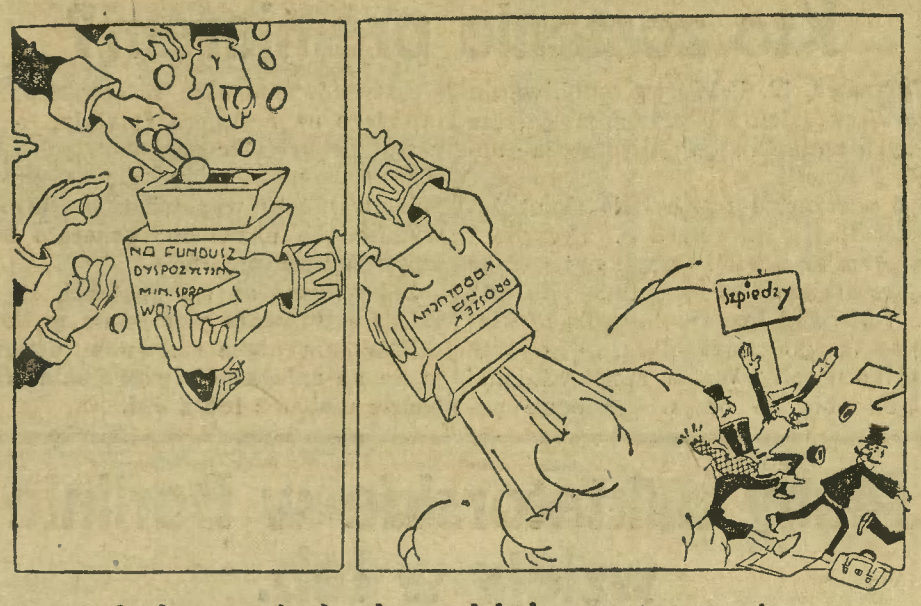

będzie miała bardzo radykalne zastosowanie.

Polski chór akademicki we Włoszech.

Rzym, 12. 4. (tel. wł.) Krakowski chór akademicki został przyjęty na specjalnej audjenci przez Ojca św. W czasie pobytu w Watykanie chór odśpiewał szereg pieśni. Ojciec św. udzielił błogosławieństwa i podziękował za wizytę, zwracając się do akademików po polsku. W czasie audjencji chórowi towarzyszył ambasador Skrzyński. Po południu odbył się w poselstwie raut, na którym odśpiewano szereg pieśni polskich, następnego dnia chór śpiewał w czasie rannej mszy św. w polskim kościele św. Stanisława, po południu zaś wystąpił z koncertem publicznym.

Zjazd centrowców

pod hasłem pomocy dla „zagrożonych kresów".

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 12. 4. W jutrzejszą sobotę odbędzie się we Wrocławiu t. zw. wschodni zjazd niem. partji centrowej. Wezmą w nim udział przedstawiciele i przywódcy centrum z Górnego i Dolnego Śląska, z Prus Wschodnich oraz z terenów pogranicznych, zasiadujących z Polską.

Zjazd zajmie się omówieniem sytuacji wschodnich terenów Rzeszy w dziedzinie kultury i zagadnień mniejszościowych, rolniczo - osadniczych, gospodarczo - społecznych i samorządowych. Zjazd poweźmie zapewne uchwałę domagającą się dalszej pomocy finansowej dla niemieckiego wschodu. Już dziś, w przeddzień obrad, kursuje powiedzenie: „Ostnot ist Reichsnot! **B.**

W Indjach ostro zabrano się do tępienia komunistów.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.")

Londyn, 12 4. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu indyjskiego w New-Delhi oświadczył prezydent izby Patel, że dyskusja nad projektem ustawy rządowej o bezpieczeństwie publicznem nie jest dopuszczalna. Ustawa przewiduje uprawnienie rządu do ścigania i wydalania komunistów zagranicę.

Kilka dni temu, jak wiadomo, zostało posiedzenie parlamentu przerwane skutkiem zamachu bombowego.

Dzisiaj (w piątek) wygłosi w parlamencie wicekról indyjski lord Irwin mowę, wyjaśniającą zamiary rządu. **Tl.**

Odczyt brata marszałka, posła Jana Piłsudskiego w Poznaniu.

Poznań. (Tel. wł.) W środę wieczorem na białej sali Bazarowej wygłosił brat marszałka Piłsudskiego, poseł Jan Piłsudski (sędzia w Wilnie) odczyt na temat zagadnienia konstytucyjnego.

Odczyt nie był pozbawiony pewnej pointy politycznej w chwili obecnej wobec niedzielnego artykułu Marszałka, uderzającego tak namiętnie i bezwzględnie na Sejm.

W treści odczyt nie przyniósł nic nowego poza już znanemi argumentami projektu konstytucyjnego Be-Be.

Charakterystycznem było, że prof. Peretiatkowicz, przemawiający jako jedyny w dyskusji zyskał o wiele żywsze i liczniejsze oklaski niż prelegent, którego wywody nużyły przedewszystkiem długością swoją. Na zarzuty prof. P., skierowane między innemi przeciw nadaniu wojsku czynnego prawa wyborczego, nie zdołał prelegent odpowiedzieć przekonywująco, operując między innemi wątpliwym argumentem, że dziś wszyscy czytając gazety, interesują się czynną polityką, nie wykluczając kucharek! Prelegent nie obawia się w tych warunkach wniesienia polityki w wojsko, zwłaszcza, że czynne prawo wyborcze przysługiwać będzie wojskowym po ukończonym 24 roku życia.

Jak wspomniałem, słuchacze — podpadał przeważający udział urzędników z szeregiem starostów z prowincji poza strzelcami, których cały szereg było widać — reagowali żywiej na kontrwywody prof. Peretjatkowicza niż prelegenta, którego zresztą witano i żegnano życzliwie, zwłaszcza, że mimo wszelkie narzucające się uwagi krytyczne, podkreślić trzeba rzeczowość wywodów, daleką od wszelkich partyjno-politycznych zaczepek, a przytem ujmującą (acz nie przekonywującą) miłą swą prostotą.

Ciekawy socjalista.

Baron von Reibnitz, kierownik „republiki" meklemburskiej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 12. 4. W jednym z najmniejszych kraików związkowych Rzeszy **Meklemburg-Strelitz,** liczącym ogółem 120 tys. mieszkańców, nastąpił jeden z częstych ostatnio kryzysów parlamentarnych. Sejm w Neustrelitz odrzucił budżet na rok 1929, skutkiem czego ustąpił kierownik republiki, minister baron von Reibnitz, członek partji socjalistycznej. **B.**

Pożar domu towarowego Karstadta w Berlinie.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.")

Berlin, 12. 4. Wczoraj po południu wybuchł o godz. 4-ej wielki pożar w nowowybudowanym olbrzymim gmachu domu towarowego Karstadta. Pożar ogarnął część 5, 6 i 7-mego piętra budynku. Wszystkie 14 oddziałów straży pożarnej miasta Berlina wyruszyło na pomoc. Po godzinie ogień ugaszono.

Jest to w przeciągu krótkiego czasu drugi wielki pożar domu towarowego w Berlinie. Niedawno, jak wiadomo, spalił się ogromny gmach Tietza przy Chaussestrasse. **B.**

Konkurs na najpiękniejszą Polkę w Ameryce.

Chicago, 12. 4. (tel. wł.) Związek Narodowy Polski ogłosił konkurs na najpiękniejszą Polkę w Ameryce. Laureatka otrzyma tytułem nagrody bezpłatny bilet jazdy na wystawę do Poznania i zpowrotem. Według odezwy konkursowej, laureatka ma przekonać rodaków w ojczyźnie, że typ urody polskiej na wychodźtwie nie zaginął.

Układy polsko-francuskie o zmianę traktatu handlowego

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.")

Paryż, 12. 4 Dziś rano przybył do Paryża kierownik delegacji polskiej do rokowań traktatowych z Francją, dyrektor departamentu handlowego w ministerstwie przemysłu i handlu p. Sokołowski.

Rokowania, dotyczące korzystniejszych dla Polski zmian w traktacie handlowym polsko-francuskim, zasadniczo są na ukończeniu.

Delegacja polska zabawi w Paryżu prawdopodobnie nie dłużej jak dwa tygodnie. **W.**

Sprawa Hartunga, nieślubnego syna ekscesarza Wilhelma.

Berlin, 12. 4. tel. wł. Prasa przynosi ciekawe szczegóły o aferze aresztowanego w Kolonji rzekomego sekretarza małżonki Wilhelma, Karola Hartunga, który podawał się za nieślubnego syna Wilhelma i jego obecnej żony. Plenipotent żony Hohenzollerna znikł przed rokiem z powodu licznych oszustw. Wytoczył on przeciw Hartungowi skargę sądową, cofnął ją jednak, obawiając się kompromitacji rodziny ekscesarza, ponieważ Hartung zna dokładnie wszystkie zakulisowe tajemnice dworu.

Porozumienie rzeczoznawców w sprawie odszkodowań niemieckich.

Paryż, 12. 4. (tel. wł.) Rokowania rzeczoznawców w sprawie odszkodowań niemieckich prowadzono wczoraj przez cały dzień. Dzienniki twierdzą, że doszło do zupełnego porozumienia w sprawie długu niemieckiego, wobec czego dziś rozpoczną się rozmowy delegatów sprzymierzonych z delegatem niemieckim z dr. Schachtem. Krążą pogłoski, iż rzeczoznawcy państw koalicyjnych obniżyli żądania do Niemiec dość znacznie.

Zatarg polityczny z powodu zajścia na meczu piłki nożnej.

Wiedeń, 12. 4. (tel. wł. Zatarg austrjacko - włoski z powodu zajścia na meczu piłki nożnej przybrał formę, która budzi żywe zaniepokojenie w kołach politycznych Zachowanie się wiedeńskiej prasy jest zgoła nieodpowiednie.

Ze zjazdu rzemiosła poznańskiego.

Ostatni etap przygotowań wyborczych.

Poznań, dn. 12. 4.

Wczoraj odbył się w sali p. Jarockiego zjazd rzemiosła Okręgu Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.

Zjazd był b. słabo obesłany. Znać, że rzemiosło wielkopolskie opanowała dziwna apatja nad wyraz szkodliwa. Przyczyną tego stanu rzeczy jest nowy statut Izby Rzemieślniczej i regulamin wyborczy, który pozbawia rzemiosło możności wyboru do Izby ludzi tęgich i posiadających zaufanie ogółu. Troska ta i żal biły z każdego przemówienia przedstawicieli rzemiosła zarówno z Poznania jak i prowincji.

Po zagajeniu zjazdu wygłosili przemówienia pp. Kabaciński, prezes cechów piekarskich, Górczak, prezes Zw Tow. Przem. i Rzem., Piotrowski, poseł Miklaszewski, Żakowski i wielu innych.

Szereg mówców zalecał bojkot wyborów. Ostatecznie jednak zgodnie z regulaminem wyborczym ustalono listę 30 kandydatów i 30 zastępców na członków Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.

Podkreślić wypada, że Główny Komitet Wyborczy z p. inż. Grzeszkowiakiem na czele dokłada wszelkich starań, by jednak normalne wybory do Izby przeprowadzono.

Listę kandydatów i zastępców podamy później.

Ojciec św. Pius XI
o zadaniach stowarzyszonej młodzieży w Polsce.

J. Em. ks. kardynał Gasparri, sekretarz stanu, wystosował w im. Ojca św. nast. pismo do J. Em. ks. kardynała - prymasa Hlonda, które w streszczeniu podajemy:

„Eminencjo!

Sprawozdanie Waszej Eminencji z rozwoju i działalności młodzieży katolickiej w Polsce, zrzeszonej w „Zjednoczeniu Młodzieży Polskiej“, sprawiło Ojcu św. wielką przyjemność i jako świadectwo wzniosłych ideałów i pięknych czynów i jako zapowiedź niezawodną dalszych postępów i wzmożonej działalności tej organizacji na przyszłość.

Jego Świątobliwość upatruje z głębokiem zadowoleniem niejako nowy dowód troskliwej opieki Opatrzności Bożej nad Kościołem świętym w tem, że z łona wiernego ludu wychodzą liczne, a gorące zastępy młodzieńcze w chwili, gdy zewsząd uderzają w lud lzkość fale nowoczesnego pogaństwa, zwiastujące światu smutne jutro. Pan Bóg wyposażył młodzież w osobliwsze dary, które ją wybitnie uzdolniają do sprowadzenia społeczeństwa na drogi prawa Bożego. I właśnie do tej łatwości odczuwania i entuzjastycznego przeżywania ideałów ewangelicznych nawiązuje Kościół, gdy w szeregi akcji katolickiej zaprasza i wprowadza hufce młodzieńcze, uważając za bardzo wskazany i użyteczny ich udział w obronie i krzewieniu wiary.

Z tej mądrej, a ojcowskiej pedagogji Kościoła wynika, że dwoma zasadniczemi względami powinien się kierować katolicki ruch młodzieży, odcinając się tem samem ostro i całkowicie od wszystkich innych organizacji, które wyłaniają się z nowoczesnego społeczeństwa. Z jednej strony powinien on czerpać wszelkie natchnienie ideowe i energję wewnętrzną z wiary i Boskiego płomienia łaski do tego stopnia, iżby w swych zamierzeniach był ruchem istotnie religijnym i aby ten charakter niedwuznacznie i stanowczo przejawiał się nazewnątrz. Z drugiej strony zaś ruch ten powinien być ściśle i jedynie podporządkowany hierarchji kościelnej, owej najwyższej instytucji, której wyłącznie Chrystus powierzył skarby swej nauki, swego prawa i zbawienia. Te podstawowe znamiona nadają stowarzyszeniom młodzieży katolickiej osobliwszy urok w oczach społeczeństwa. Dla tych cech są te związki drogie Ojcu świętemu, jak oko w głowie. A ten szczególny ich charakter nietylko nie krępuje w niczem ich wzrostu i działalności, lecz je ożywia i kształtuje ku celom nieporównanie wysokim i praktycznym, ku współpracy z hierarchją kościelną w Boskiem, a niezwłocznem dziele apostolstwa chrześcijańskiego.

Ma zatem zjednoczenie Młodzieży Polskiej podwójne zadanie: zadanie wewnętrzne, wychowawcze i zadanie zewnętrzne apostolskiego czynu. Powinno ono więc w dalszym ciągu pielęgnować najstaranniej własne chrześcijańskie wyrobienie przez pogłębienie wiedzy religijnej, przez płonącą pobożność, karmioną przedewszystkiem Boskiemi siłami Eucharystji św., a czerpaną z ust i z serca Kościoła przez głęboki udział w jego liturgji i przez ścisłą, a radosną praktykę cnót chrześcijańskich, zwłaszcza czystości obyczajów. Do osiągnięcia właściwego przysposobienia przyczyni się też niemało oddzielne prowadzenie stowarzyszeń męskich i żeńskich, jak się to już zaprowadziło w diecezjach polskich, zwracając przytem uwagę na to, aby oba oddziały w stosunku do całości akcji katolickiej i pod względem skoordynowania środków działania miały jednolity kierunek, poręczając jednak swym członkom wychowania odmienne i dostosowane do ich specyficznej psychologji i potrzeb.

Na drugiem miejscu Zjednoczenie powinno zaraz przyzwyczajać młodzież do tego, aby wysoko ceniła dar wiary, strzegąc go zazdrośnie i dzieląc się jej światłem z drugimi, zgodnie z wezwaniem, z którem apostoł zwracał się do pierwszych chrześcijan, otoczonych poganami: „Między którymi świecicie, jako gwiazdy na świecie“. (Fil. 2, 15)

Jasno stąd wynika, że Zjednoczenie powinno w swej działalności trzymać się zdala od sporów politycznych.

W pięknych barwach widzi Ojciec św przyszłość Zjednoczenia. W myśli i pragnieniach swoich kojarzy Jego Świątobliwość działalność polskiej młodzieży katolickiej z dokonywującem się odrodzeniem chrześcijańskiem tego kraju, który zbliska poznał i gorąco miłuje. Z temi życzeniami zaś łączy Ojciec św. swe modlitwy o katolicką bystrość i dzielność młodzieży polskiej i o pomyślność dla tych, którzy się nią serdecznie zajmują.

W dowód zaś swej łaskawości przesyła Jego Świątobliwość Waszej Eminencji i Zjednoczeniu Młodzieży Polskiej swe błogosławieństwo Apostolskie.“

Sensacyjny proces w Nowym Jorku.
Komu należą się dzieci: ojcu, czy matce?

NowyJork, w kwietniu.

(z) Mister Wooward jest jednym z najbogatszych obywateli Chicago. Przytem jest jednak przykładem, że nie każdemu bogaczowi sprzyja szczęście.

Dwa lata temu opuściła go żona. Pani Wooward z dwojgiem dzieci przeniosła się do Paryża. 180.000 franków, które otrzymywała punktualnie co pierwszy dzień każdego miesiąca, starczyło jej na stosunkowo zamożne życie.

Po roku przybył nad Sekwanę również pan Wooward. W czasie, gdy jego żona wiodła spokojny żywot wraz z dziećmi, nie przeczuwając nic złego, bankier przy pomocy sprowadzonych z New Yorku detektywów opracował plan porwania dzieci. Raz już porwanie miało ustąpić; odwołano wtedy ojca do Londynu. Wrócił jednak wkrótce i plan swój przeprowadził w zupełności.

Akcja potoczyła się jak w filmie.

Nauczycielka prowadziła dzieci codziennie do instytutu angielskiego, znajdującego się w tej samej dzielnicy. Otóż u wejścia do instytutu stanęły pewnego dnia trzy samochody. Kiedy nauczycielka przybyła z dziećmi, Wooward i kilku zamaskowanych mężczyzn wyrwało je z jej rąk. Dzieci wniesiono do samochodów. Stalowe maszyny pomknęły szybko naprzód. Dozorca, który nadbiegł na krzyk dzieci, uczepił się ostatniego samochodu i wybił szybę; zrzucono go jednak ze stopnia. Wooward uciekał z dziećmi przez Londyn, do New Jorku. Udało mu się pokonać wszystkie przeszkody — nie szczędził bowiem pieniędy. Niebawem wywiadowcy pani Wooward odnaleźli miejsce pobytu dzieci. Rozpoczął się proces. W skardze swej uzasadniała pani Wooward, że mąż jej jest człowiekiem brutalnym, niezdolnym wychować dzieci należycie.

Obie strony zaczęły gromadzić świadków. Wooward rozrzucał pieniędzmi na prawo i lewo, byle znaleźć przynajmniej kilkudziesięciu świadków, mogących wydać o nim jak najlepsze świadectwo.

Z Chicago sprawa poszła do New Jorku; Wooward spodziewa się proces przewlec przez czas dłuższy. Jak długo bowiem trwać będzie proces, tak długo dzieci nie mogą należeć do matki.

Afera Woowarda wywołała w Stanach Zjednoczonych zaciekłą polemikę na łamach prasy, podobnie, jak w czasie wyborów prezydenta. Świadkowie otrzymują zaangażowanie do filmu, i rewij. Niektórzy z nich żyją wytwornie na koszt Woowarda. Dzieci pilnuje policja.

Oto tło niezwykłego procesu, zrozumiałego tylko dlatego, kto dokładnie zna stosunki amerykańskie. Tam jest to rzecz codzienna i charakterystyczna.

Pałac sułtański jaskinią gry.

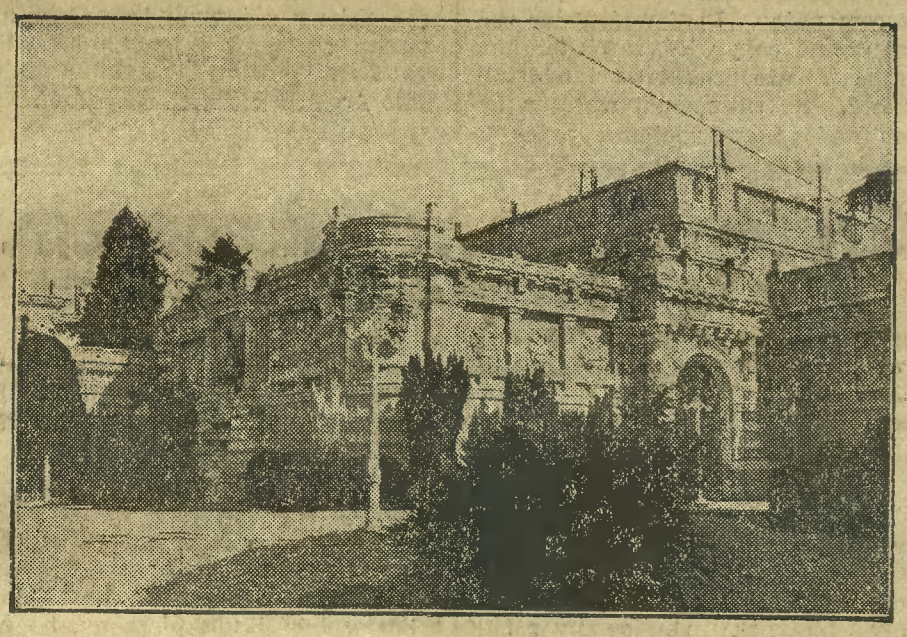

Pewne konsorcjum pod kierownictwem włoskiem zawarło kontrakt z rządem tureckim na wydzierżawienie pałacu i parku. W tak ślicznym pałacu urządza się kasyno gry, na wzór, istniejącego w Monte-Carlo

Marek Romański. 46

Miss o Szkarłatnem Spojrzeniu.

Powieść z najbliższej przyszłości.

(Ciąg dalszy.)

Bystre oczy detektywa wpiły się w oczy dziewczyny. Wylękła patrzała na niego. Ten człowiek wiedział tak dużo i przyznawał się wobec niej. Odpowiedziała skinieniem głowy i pytaniem:

— Pan wie, że Kellerman?...

— Wiem. Ale to drobiazg, nieprawdaż? Niech pani mówi dalej, oczywiście, jeżeli pani chce mówić.

— Dokumenty przeniosłam na ląd. Dostarczyłam je, jak pan odgadł, von Hartrottowi. Jedno tylko mam to sprostowania raz jeszcze. Nigdy nie byłam kochanką porucznika Hartrotta, chociaż był czas, że czułam do niego coś więcej nad sympatję. Von Hartrott kochał mnie, lecz w zdobyciu mnie przeszkodził mu pan, mr. Jerzy.

Detektyw milcząco opuścił głowę.

— Cóż więcej mam panu powiedzieć, mr. Grady. Wybuchła wojna, zawiązało się stowarzyszenie zakonspirowane pod nazwą organizacji „ślepego Johna“. Nie taję zupełnie tego, że oddałam sprawie Niemiec i Japonji pewne usługi. Nie mogę powiedzieć za wiele Mówię przecież z człowiekiem, który prowadzi akcję przeciw nam. Powiem panu tylko jedno. Ja dokonałam zamachu bombowego na urząd pocztowy przy 6 Avenue. A mało brakowało, by nie został on dokonany. Gdyby nie wyszedł pan wtedy przed gmach, gdzie urząd się mieści, nie mogłabym zostawić maszyny piekielnej w budce telefonicznej... Z obawy o życie pana.

Powstarzam panu raz jeszcze to, co powiedziałam na początku. Kocham pana, Jerzy. Do dziś dnia mam uczucie przykrości, gdy pomyślę o całej historji z dokumentami. Widziałam pana swego czasu faktycznie w kasynie, w sali gry, w San Remo i na „Olimpicu“ poznałam pana natychmiast. Niestety od czasu tego znajduję się w ciągłej rozterce duchowej. Walcząc przeciw panu, walczę przeciw człowiekowi, którego kocham. Stając po stronie pana, stanęłabym do walki z moją ojczyzną, dla której przywiązanie wrosło w moją duszę.

Uważa mnie pan może za zbrodniarkę, Mac Grady i sądzi bardzo surowo Ja to, co zrobiłam, uważam za swój obowiązek wobec Niemiec...

„Miss o szkarłatnem spojrzeniu“ skończyła mówić i spojrzała na Grady'ego.

Detektyw milczał przez długą chwilę. Porządkował swe myśli, w których panował chaos. Dziewczyna czekała cierpliwie.

— Miss Reutt — ozwał się wreszcie Grady. To co myślę o pani, to jest moja sprawa i nie będę z panią o tem mówił. Nie będę też pani tłumaczył, że patrjotyzm źle pojęty staje się czasem zbrodnią. Przyszła pani tutaj nie wołana przeze mnie. Przyszła pani, by powiedzieć, by potwierdzić mi wiele rzeczy, które mogą być w przyszłości zużytkowane przeciwko pani. Pozatem wyznała mi pani, że pani mnie kocha. Muszę odpowiedzieć pani pytaniem. Po co przyszła pani tutaj, miss Reutt? Jaki jest cel tej „spowiedzi“ i jaki cel tych miłosnych wyznań?

— Przyszłam, by uratować pana. Jest pan silny, jest pan genjalny. Policja i władze Stanów Zjednoczonych stoją na usługi pana. Ale szajka „ślepego Johna“, jak pan pogardliwie nazywa sprzysiężenie, jest silniejsza od pana i kilka już razy okazała się od pana silniejszą. Pan uratował życie Wilbury'emu, a nam zależało bardzo, by życie to istnieć przestało. Gniew i zemsta sprzysiężenia zwraca się przeciwko panu. Staje się pan dla sprzysiężenia niebezpiecznym.

— Rozumiem. Co dalej?

— Już nie jeden raz broniłam, ochraniałam pana z całych mych sił. Bo nieraz już podnosiły się głosy, by pana usunąć. A ja, ja wiem coś o tem, jak my niewygodnych usuwamy. Ale teraz wiem, że pana obronić nie zdołam, a ponieważ pana kocham, przyszłam prosić pana...

Miss Reutt pochyliła się ku Mac Grady'emu. Owiał go zapach mocnych perfum. Biło od niej ciepło młodego, kobiecego ciała. Zniżyła głos prawie do błagalnego tonu:

— Mac Grady! Niech pan rzuci tę sprawę. Oto, o co przyszłam prosić w imię mojej, naprawdę wielkiej, miłości Nie jest pan Amerykaninem. Dalekie są panu interesy i sprawy tego kraju Niech pan je zostawi swemu losowi Pan jest przecież Anglikiem. Czy zapomniał pan, iż Ameryka jest na morzu najgroźniejszą rywalką Anglji? Dlaczego chce pan przybliżyć Ameryce laur zwycięstwa? Jerzy! Niech się pan nie gniewa, że tak mówię. Jerzy! Niech pan wyjedzie. Wszystko przygotowałam. Jeżeli się pan zdecyduje dziś po północy, może pan być już daleko. W spokojnej, pięknej Kanadzie. Wzamian zato, Mac Grady...

— Ach, więc jest i nagroda! — ozwał się Grady szyderczo.

— Wzamian za to — ciągnęła, nie zważając na jego uwagę — daję panu najwięcej, co dać mogę. Daję panu siebie. Wszak kocha mnie pan, Mac Grady? Prawda? Wiem, że pan mnie kocha. Jeżeli pan zechce wyjadę z panem. Inni bezemnie dokończą zaczętego dzieła. Niech pan posłucha, Grady. Czyż nie jestem piękna? Nikt nie całował ust moich. Ty, Jerzy będziesz je całował pierwszy. Otoczę cię największą miłością, jaką może kobieta otoczyć mężczyznę. Kocham pana i pan mnie też kocha, więc wyjeżdżamy. Dobrze?

Ujęła w swą drobną rączkę jego męską rękę.

Krew waliła młotem w skroniach detektywa. Nie zdawał sobie dotąd wcale sprawy co do swych uczuć do rzekomej Alicji Irving. Jedno było pewne, że myślał o niej od chwili opuszczenia „Olimpicu“ znacznie częściej, niż to było jego zamiarem. Faktem było, iż jej obecność oddziaływa na niego potężnie. Miał koło siebie kobietę. Faktem było, iż jej obecność oddziaływała na niego potężnie. Miał koło siebie kobietę, w pełnej krasie rozkwitu kobietę młodą i piękną, która przyszła mu ofiarować swą miłość — za cenę wyjazdu ze Stanów i porzucenia rozpoczętego zadania.

Uwolnił swą rękę z jej uścisku i potarł siwiejące skronie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zjazd dziennikarzy sportowych.

Jak „Kurjer Warszawski“ potraktował pierwszego reportera sportowego? — Nadzwyczajny rozwój sportowej prasy. Szerokie zamiary na przyszłość.

(Od wł koresp. „Dz. Bydg.“)

Dziwne są zaiste losy pewnych idei. Jeszcze kilkanaście lat wstecz powiedziano młodemu człowiekowi, który przyniósł do redakcji „Kurjera Warszawskiego“ notatkę z dziedziny sportu: „Pan chyba zbliża się do nas w niepoważnych zamiarach... Możemy umieścić w dziale płatnych ogłoszeń“... Dziś, jakżeż zmieniły się zapatrywania! Rubryka sportowa wywalczyła sobie prawo obywatelstwa na łamach prasy codziennej i niecodziennej, czasem je nawet rozpycha kosztem innych tematów. Pionierem ruchu prasowo-sportowego był inż. Hemmerling we Lwowie. Wywalczył on pierwszą w Polsce tygodniową rubrykę w „Słowie Polskiem“ i wydawał z przerwami pisemko własne, poświęcone ulubionemu zagadnieniu. Wkrótce zabiegliwy i starający się wedrzeć w szerokie koła „Wiek Nowy“ we Lwowie, poszedł w ślady „Słowa Polskiego“. Rywalizacja obu tych organów doprowadziła do otwarcia codziennego kącika sportowi. Za Lwowem poszedł Kraków, za nim Warszawa.

Natomiast prasa czysto sportowa narodziła się wraz z niepodległością. W 1920 r. ukazuje się tygodnik „Strzelec“, w dwa lata później „Przegląd Sportowy“ i „ Tygodnik Sportowy“ w Krakowie, a w 1923 „Stadion“ w Warszawie, a w roku następnym dodatek sportowy „Dziennika Bydgoskiego“.

Rosną zastępy dziennikarzy-zawodowców, złączonych z sobą zapałem i wspólną myślą przewodnią. Już nie są więcej parjasami i popychlami, łazikami w redakcjach, tylko siłą równorzędną, dorobkiem kulturalnym. Wprawdzie z czasem napłynęło do ich szeregów nawarstwowienie ludzi, stojących z daleka od wznowienia tradycji słonecznej Hellady, ale i oni porwani zapałem, zrośli się z całością i zostali jej godną częścią.

U schyłku 1924 r. wyłoniła się inicjatywa zorganizowania Związku dziennikarzy i publicystów sportowych. I tak wyrósł jeden z ośrodków i czołowych szermierzy ruchu sportowego. Sprawy zawodowe są tylko cząstką zadań zrzeszenia. Są jeszcze inne, daleko sięgające, jak propaganda sportu w Polsce i zagranicą. Za przykładem Warszawy poszły Lwów, Kraków, Katowice, Poznań, Łódź, powołując u siebie do życia związki. Stołeczny jest wszakże najliczniejszy, gdyż liczy 67 członków.

Od paru lat istnieje „Polski Związek dziennikarzy publicystów sportowych“, jednoczący organizacje lokalne. Doroczny zjazd związku odbył się właśnie w Warszawie. Uchwalił on, że nadal ma ostać się tylko jeden jedyny polski związek z oddziałami w poszczególnych miastach. Zarząd główny będzie wydawał legitymacje, dzięki czemu członkowie oddziałów znajdą otworem pole działalności na terenie całej Polski. Związek stoi nadal na gruncie jednoczenia wszystkich dziennikarzy sportowych, bez względu na okoliczność, czy ich praca jest głównem, czy tylko ubocznem zajęciem. Związek prowadzi i będzie prowadził energiczną walkę o rozszerzenie ram ustawy o stosunkach prawnych zawodu dziennikarskiego, również i na zawodowych pracowników tygodników itd. Celem poparcia akcji zaprojektowano zorganizowanie ogólno-polskiego związku pracowników prasy perjodycznej, wychodzącej rzadziej, niż codziennie. Postanowiono wydać francuską broszurę o sporcie polskim, urządzić wycieczkę zagranicę, spowodować zwiedzanie Polski przez obcych dziennikarzy-sportowców, przystąpić do Związku prasy słowiańskiej itd.

Prezesem związku wybrano dr. Orłowicza, jego zastępcami prof. Wacka (Lwów) i red. Szyszko - Bohusza (Warszawa). Dwa miejsca w zarządzie zarezerwowano dla przedstawicieli Katowic i Poznania. **a. s.**

Warszawa, w kwietniu.

Wiadomości z kraju.

Zajmujący dokument historyczny.

Starosta powiatu pszczyńskiego dr. Jarosz, przeglądając stare akta historyczne starostwa, wpadł na ślad pobytu Samuela Zborowskiego na Śląsku. Magnat ten po wygnaniu go z Polski osiadł na Śląsku, nabywając na własność Rydułtowice w pow. pszczyńskim. Na starej bramie dworu w Rydułtowicach widnieje jeszcze dziś herb rodowy Zborowskich.

Postrzelenie szpiega.

Na odcinku granicznym Suchadoły—Markowicze, patrol KOP postrzelił uciekiniera z Polski Dawida Jakóbsona, pochodzącego z Warszawy, który z tajnemi instrukcjami usiłował nielegalnie przedostać się do Rosji.

Nieuczciwy działacz związkowy.

Przewodniczący oddziału robotników przemysłu spożywczego w Kielcach Szaja Cukier zameldował w komisarjacie, że wiceprezes tegoż związku Moszek Bukszpan przywłaszczył sobie z pieniędzy związkowych sumę 1924 zł. Władze wszczęły dochodzenie.

Hojny dar dla Akademji Umiejętności.

Zmarły w tych dniach Gabrjel Krasiński, zapisał swój majątek wartości około 1,500.000 zł. Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie. Zapis obejmuje 2 pięknie zagospodarowane majątki Janichów i Klonowo, położone w pow. opoczyńskim. Obydwa te majątki są doskonale zagospodarowane i stanowią typ wzorowej gospodarki rolnej. Obszar ich obejmuje zgórą 1.000 morgów.

Testament ś. p. Gabrjela Krasińskiego ogłoszony został przez prezesa Sądu Okręgowego w Radomiu. Zapisodawca zastrzegł tylko jedną czwartą część swego majątku dla żony, oraz drobne zapisy dla krewnych.

Wyrok w głośnym procesie o zabójstwo.

W Warszawie toczył się w tych dniach sensacyjny proces rodziny Księżaków. Na ławie oskarżonych zasiadł mąż z żoną i córką. Prokurator zarzucał oskarżonym, wypierającym się wszelkiej winy, że zamordowali niejakiego Buciarskiego.

Sąd opierając się w wielkiej części na zeznaniach 4-letniej dziewczynki, uznał obie kobiety za winne zbrodni zabójstwa i skazał każdą na 4 lata ciężkiego więzienia. Książaka sąd uniewinnił.

W górach ciepło.

Po krótkotrwałym wietrze halnym, wiejącym tylko z góry, nastąpiła w Zakopanem silna zwyżka temperatury. Śnieg gwałtownie topnieje, mgły zasłoniły horyzont. Na południowej stronie pada deszcze. Barometr zniżkuje co się nie budzi nadziei na szybkie wypogodzenie. Miasto tonie w wodzie i błocie.

Nowa placówka przemysłowa na Śląsku.

Śląska rada wojewódzka udzieliła Akcyjnej Śląskiej Kopalni i Cynkowni w Katowicach zezwolenia na budowę zakładu elektrycznego czyszczenia gazu przy prażalni cynku „Silesia“ w Lininach.

Powiat żywiecki za zakazem sprzedaży alkoholu.

W radzie gminnej w Ujsołach w powiecie żywieckim powzięto jednomyślną uchwałę wprowadzającą prohibicję w Ujsołach wraz z rezolucją, zwracającą się do starostwa o przeprowadzenie plebiscytu w tej sprawie. Nie ulega wątpliwości, że za Ujsołami pójdą i inne gminy w powiecie żywieckim, by zerwać z pijaństwem.

Śmierć pod stertą drzewa.

We wsi Brenna (Podlasie) zdarzył się w lesie nieszczęśliwy wypadek. Na robotnika leśnego Gawlasa Pawła, liczącego 70 lat, zwaliła się sterta drzewa i przygniotła go tak silnie, że nadbiegli na pomoc towarzysze wydobyli go już nieżywego.

Zamiast lekarstwa — trucizna.

W Łodzi zdarzył się tragiczny wypadek. Niejaka Balbina Materno, 45-letnia obywatelka , zamiast lekarstwa napiła się amoniaku. Ofiara tragicznej pomyłki zmarła po kilkugodzinnych strasznych męczarniach.

Cała wieś poszła z dymem.

W płomieniach zginął 6-letni chłopiec.

We wsi Bigejki w powiecie bracławskim (Wileńszczyzna) wybuchł późnym wieczorem pożar. Ponieważ pożar rozszerzał się na całą wieś, zawiadomiono okoliczne straże ogniowe i oddziały wojskowe. Po całonocnej walce z żywiołem nad ranem zdołano pożar umiejscowić. Pastwą płomieni padły prawie wszystkie domy mieszkalne oraz chlewy z żywym inwentarzem W jednym z domów spłonął 6-letni Benedykt Ławrynowicz. Ponadto 6 osób doznało bardzo ciężkich poparzeń przy gaszeniu pożaru.

Groźny pożar w Zakopanem.

Spłonął doszczętnie wzorowy pensjonat Dzidka.

W Zakopanem wybuchł groźny pożar w pensjonacie Dzidka przy ul. Kasprusie, zakupionym przed kilku dniami przez Antoninę Rumeldową od majora Liskiego i dotychczas przez niego prowadzonym.

Wskutek eksplozji piecyka naftowego, znajdującego się w miejscu ustępowem, zajęła się ściana. Ogień rozprzestrzenił się bardzo szybko i wkrótce objął cały budynek zbudowany z bali drewnianych.

Rychło przybyła straż ogniowa jednak wobec niemożności ugaszenia ognia, gdyż dom płonął już cały, skierowano akcję w kierunku uchronienia sąsiednich domów. Pensjonat spłonął doszczętnie. Uratowano zaledwie część mebli i dzieł sztuki.

Zaznaczyć należy, że pensjonat Dzidka urządzony stylowo zwiedził podczas swego pobytu w Zakopanem gen. Franchet d'Esperay jako wzór drewnianych pensjonatów zakopiańskich. Dom był tylko w części ubezpieczony, bo na 60 tys. zł. Pożar ten jest tu szóstym z rzędu wielkim pożarem hotelowym w bieżącym sezonie zimowym.

Tragedja urzędniczki,

prześladowanej przez niesumiennego referenta.

Pisma warszawskie donoszą o tragicznych losach pewnej urzędniczki, która przechodziła niezwykłe koleje życia i wycierpiała dużo z winy swojego dawnego przełożonego, który ścigał ją swoją zemstą za to, że wzgardziła swego czasu jego względami.

Panna Z., osóbka niebrzydka i pełna temperamentu, była urzędniczką w warszawskiej dyrekcji pocztowej. Pracowała ku zadowoleniu wszystkich, a ze jest bardzo miłego charakteru, cieszyła się też niepoślednią sympatją u kolegów i koleżanek Aż się jednego razu w niej zakochał referent L. Ponieważ panna Z. nic nie chciała słyszeć o spotkaniu z żonatym mężczyzną, jakim był L., tenże postanowił się na niej zemścić i napisał odpowiedni list „do góry“, zaznaczając, że panna Z. miewa ataki histerji i jest wogóle... niespełna rozumu.

Istotnie opinja referenta L. odniosła pożądany skutek i panna Z. otrzymała ni stąd ni zowąd wypowiedzenie. Rozpoczęło się męczące szukanie posady. Po miesiącach uzyskała panna Z. pracę w pewnem biurze handlowem w Bydgoszczy. Szefowie byli z niej zupełnie zadowoleni, aż nagle... otrzymali list z Warszawy, z którego ku swojemu zdumieniu dowiedzieli się, że zatrudniają... warjatkę. Z bólem serca dali pannie Z. dymisję.

Po dłuższych zabiegach udało się nieszczęśliwej dziewczynie otrzymać posadę w instytucji wojskowej. Los prześladował jednak biedną urzędniczkę: oto w tej instytucji wynikł zatarg między dwoma panami i sprawa znalazła się w sądzie. Panna Z musiała zeznawać jako świadek W tej chwili jeden z przeciwników złożył na ręce sędziego... list z Warsawy na mocy którego sad dyskwalifikował urzędniczkę, ponieważ ta... nie jest przy pełnych zmysłach. Oczywiście, znowu straciła posadę.

Tak dziewczyna tuła się z miejsca na miejsce, ścigana niesłusznym zarzutem, z winy nieuczciwego referenta L.

Dziwna rzecz, że listy owego niesumiennego referenta brano wszędzie serjo.

Napad bandycki w pow. łódzkim.

Policja sprawców ujęła.

Powiat łódzki słynie z częstych napadów bandyckich, które się niestety naogół udają. Tylko od czasu do czasu natomiast policja zdoła wytropić i przytrzymać sprawców.

Jednej z ostatnich nocy dopuściło się 3-ch bandytów śmiałego napadu na przejeżdżających szosą kupców. Ci nie spodziewali się żadnego nieszczęścia i wieźli bez obawy pieniądze uzyskane z jarmarku w Poddębicach. Nagle w lesie Lutomirskim z rowów przydrożnych wyskoczyło 3 ch drabów i pod groźbą rewolwerów dokonali na kupcach rewizji. Łupem ich padło przeszło 1000 złotych.

W kilkanaście minut potem ci sami bandyci napadli na drugi wóz i również tam dokonali rewizji osobistej u kupców. Tutaj zrabowali 2.150 złotych, kryjąc się następnie znowu w rowach.

Zaalarmowana policja wszczęła natychmiast energiczną akcję celem ujęcia bandytów. Po wielkich trudach policja dwóch bandytów ujęła. Okazało się, że byli to... zamożni gospodarze ze wsi Charbice (w pow. łódzkim): 60-letni Andrzej Grining-Zieliński oraz syn jego 26-letni Reinhold.

W czasie obławy ujęci zostali również dwaj poszukiwani oddawna przez policję kasjarze Feliks Sieradzki i Garfenko, którzy właśnie nocowali w lesie Lutomirskim

Pościg za trzecim bandytą trwa w dalszym ciągu.

Skąd ta nienawiść do rogatywki?

Wczoraj donosiliśmy o projekcie umundurowania. Kto chce ubrać kolejarzy w czapki austrjackie? Dlaczego polska rogatywka ma być usunięta z głów kolejarzy polskich? Czy b. carscy i c. k. austrjaccy dygnitarze w departamentach przez 10 lat nie zdołali się jeszcze przyzwyczaić do polskiego kroju czapki? Przypominamy, że już w 1918 r. ministerstwo było przeciwne rogatywkom, zaprowadzili je samorzutnie kolejarze w Poznańskiem, później na Pomorzu. Fakt, że kolejarze innych dzielnic również rogatywki przyjęli, powinien pouczyć b. dygnitarzy carskich i c. ks austrjackich, że nie uda im się zamazać polskiego charakteru służby kolejowej.

Biskup z Galvestonu przeciw światowemu konkursowi piękności.

Londyn, w kwietniu.

W roku bieżącym odbyć się ma w kąpielisku Galveston w Ameryce ostateczny bój o tytuł królowej piękności świata. Nad konkursem tym zaciążyła groźba klątwy. Oto biskup Galvestonu, człowiek nadzwyczaj surowych obyczajów, nie mógł już dłużej patrzeć bezczynnie na nadzwyczajne przygotowania, czynione z ogromnym hałasem i pompą do mających się odbyć zawodów. Wziął się zatem do czynu i to w całkiem amerykański sposób. Siadł poprostu do biurka i napisał własnoręcznie, nie żaden list pasterski, lecz prywatne listy do wszystkich koronowanych piękności następującej treści:

„Pani!

Załączony tutaj wycinek z dziennika (fotografja danej piękności, jako uczestniczki konkursu), pozwala mi na tę śmiałość, aby się do niej zwrócić. Galvestoński pokaz piękności nie jest niczem innem, jak jedynie na dzikie instynkty obliczonem reklamowem przedstawieniem. Żadna dama z Galvestonu nie weźmie w niem udziału. Wiele osób marszczy z tego powodu swe czoło.

Skoro pani tu przybędzie, zażądają od pani, ażeby pani przed mieszaną publicznością paradowała w kostjumie kąpielowym. **Będą na panią wytrzeszczać oczy, jak na jakie dzikie zwierzę.**

Nie mogę tego zrozumieć, jak **dzisiejsza szanująca się kobieta może brać udział w takim konkursie.**

Wierny w Chrystusie, C. P. Byrnes m. p. biskup z Galvestonu".

Na skutek tego listu „miss Austrja" i „miss Hungarja" **zrezygnowały z wyjazdu do Ameryki",** a co zatem idzie, nie wezmą udziału w konkursie na najpiękniejszą kobietę świata.

Zdaje się, że podobne postępowanie jest jedynie skuteczne.

Bydgoszcz domaga się lombardu!

Brak zakładu zastawniczego jest szkodliwem dla ludności niedomaganiem. — Zapleniło się pokątne a drogie lombardowanie fantów. — Magistrat dławi prywatną inicjatywę, a sam zapowiedzianego Miejskiego Zakładu Zastawniczego nie otwiera.

Bydgoszcz, dnia 12 kwietnia.

Bydgoszcz, miasto wielkie, a nie posiada ani jednego zakładu zastawniczego, czyli t. zw. lombardu. A że ogół mieszkańców jest biedny i w niedostatku swoim różnymi sposobami ratować się musi, więc brak lombardu nietylko daje się dotkliwie odczuwać, ale i naraża ludność na szkody finansowe, jak to poniżej wykażemy.

Bo w braku lombardu rozwinęło się u nas na biżuterję zastawnictwo pokątne, a na inne rzeczy zastawnictwo maskowane komisową sprzedażą. Jedno i drugie jest bardzo kosztowne.

W jednej z tutejszych kawiarń można każdego czasu zastawiać przedmioty złote i srebrne, jakoteż brylanty. Lokal ten obrało sobie na stałą siedzibę dwóch obywateli, uprawiających zawodowo ten proceder, i tam go też wykonują. Otrzymane do zastawu przedmioty taksują nisko i udzielają odpowiednio niskich pożyczek, procenta zaś biorą po pięć od sta miesięcznie, bez względu na to, czy przedmiot był cały miesiąc lub tylko jeden dzień w zastawie. Jest to więc procent dość dotkliwy, zwłaszcza gdy się pożyczkę bierze na krótki czas tylko. Ponadto nie otrzymuje się na zastawiony przedmiot żadnego pokwitowania, a gdyby go się nawet miało, to mimo to od uczciwości osobistej tych panów zależy, czy się zastaw z powrotem otrzyma. Według naszych informacyj nie było jeszcze wypadku sprzeniewierzenia, natomiast był już dość skandaliczny zatarg o zastąpienie prawdziwych brylantów fałszywymi na zastawionym przedmiocie.

Dla innych fantów, jak ubrań, mebli itp. niema w Bydgoszczy placement. Pożyczkę na te rzeczy można tylko dostać, zanosząc je do jednego z niewielu w Bydgoszczy sklepów komisowych i oddając je tam wrzekomo celem sprzedaży, przyczem w regule można od takiego komisjonera otrzymać małą zaliczkę na poczet sumy sprzedażnej. Jest to więc nic innego, jak zamaskowana pożyczka, o ile kto nie ma zamiaru złożonego w sklepie komisowym przedmiotu sprzedać. Taka pożyczka jest już wiele droższą, bo kosztuje 10%, i to nie od pożyczonej kwoty, tylko od ceny, za którą dany przedmiot miał być sprzedany. Te dziesięć procent pobiera się tytułem składowego, czy też komisowego, co jest już obojętne, a zapłacić je trzeba.

Znalazło się w Bydgoszczy dwóch poważnych ludzi, którzy uznając potrzebę lombardu w tak wielkiem jak Bydgoszcz mieście, wnieśli podanie do magistratu o udzielenie im koncesji na stworzenie takich zakładów. Tymczasem magistrat po trzechletnich sekaturach i zwłóczeniu oba podania załatwił odmownie, motywując odmowę tem, że magistrat sam ma zamiar przy Miejskiej Kasie Oszczędności lombard otworzyć.

Gdyby tak rzeczywiście było, to możnaby się zgodzić na to zdławienie prywatnej inicjatywy, bo taki zakład w rękach miasta, nie obliczony na zyski, a traktowany do pewnego stopnia jako instytut charytatywny, pracuje taniej, i daje gwarancję większej pewności fantów, niż w rękach prywatnych.

Tymczasem magistrat ani myśli o uruchomieniu podobnego zakładu, i M. K. O. nie czyni żadnych ku temu przygotowań. Kapitał obrotowy, potrzebny do prowadzenia takiego zakładu, wynosiłby 300—400.000 złotych. Nie jest to zatem suma dla finansów miasta nieosiągalna, a w każdym razie dla ludności więcej byłoby z niej korzyści, niż z nieporównanie większych innych inwestycyj miejskich.

Zwracamy uwagę, że w bogatym Poznaniu istnieją aż 3 zakłady zastawnicze, we Lwowie 6, i wszystkie mają dużo do roboty. Bydgoszczy należałby się bodaj jeden.

W każdym razie oczekujemy ze strony magistratu wyjaśnień w tej sprawie, a przedewszystkiem oświadczenia, kiedy to ten Miejski Zakład Zastawniczy zostanie otwarty.

Dwaj Kazimierzowie — budowniczowie.

Tylko, że Kazimierz Wielki zostawił Polskę murowaną, a ten drugi Kazimierz papierową.

Foch a bogactwa Polski.

(KAP) Będąc na rewjach wojskowych w Wielkopolsce, które się odbywały na poligonie ćwiczebnym w Biedrusku, wracał gen. Foch samochodem do Poznania. W drodze zauważył towarzyszący mu wojskowy polski, iż Foch zwracał żywą uwagę na wioski, przez które przejeżdżano. Wreszcie zawołał: „jaka ta Polska bogata!" Sądząc, że Foch podziwia zwartość zabudowań lub dobroć gleby, powtórzył mu jego towarzysz i wyjaśniał pracowitość ludu wielkopolskiego, która doprowadziła ziemię do pomyślnej kultury.

Na to żachnął się Foch i rzekł: „Co mi Pan mówisz o glebie i o budynkach, — bogactwo Polski to te gromady dzieci, które wszędzie w Polsce widzę".

Czyżby ci, którzy tak namiętnie walczą o śluby cywilne i rozwody, zmierzali do pozbawienia Polski tego bogactwa i zubożenia jej do tego stopnia, do jakiego doszła Francja?

Niepowodzenie propagandy antyreligijnej w Rosji.

(Kap.) Urzędnicy sowieccy Mikojan, Kubiak i Kamińskij, którzy powrócili do Moskwy ze swej podróży po Syberji, przywieźli bardzo smutne dla bezbożników wiadomości. Największym błędem władzy sowieckiej było zaostrzenie przy obecnych trudnościach propagandy antyreligijnej. Z tego powodu w niektórych miejscowościach, gdzie usiłowano zamknąć cerkwie, doszło do krwawych starć między ludnością i oddziałami komsomolców. Wypadki takie zdarzyły się również w fabrykach, gdzie część robotników wystąpiła zdecydowanie i z niezwykłą energją przeciwko zamykaniu cerkwi.

Kronika katolicka.

Zjazd Episkopatu polskiego.

(KAP) W dniach 29 i 30 bm. odbędzie się w Poznaniu zjazd biskupów polskich.

Kiedy Ojciec św. opuści po raz pierwszy Watykan?

(KAP) Jak donosi „Tribuna", Ojciec św. opuści po raz pierwszy Watykan w dniu 24 czerwca rb., udając się do Kościoła św. Jana na Lateranie.

Krwawe żniwo bolszewizmu.

(KAP) Niedawno wyszła w Londynie książka o bolszewiźmie w Rosji angielskiego ministra finansów, Churchila, z olbrzymim materjałem dowodowym. Z tych danych okazuje się, że **dotychczas bolszewicy zamordowali 28 biskupów, 1.219 kapłanów, 6.000 profesorów i nauczycieli, 9.000 lekarzy, 2.950 artystów, 54.000 oficerów, 70.000 policjantów, 139 000 robotników, 260.000 żołnierzy, 355.000 obywateli ze sfer inteligencji i 815.000 włościan.**

Zaiste żniwo śmierci niezwykle wielkie!

Rozwydrzenie erotyczne młodzieży niemieckiej.

Bratobójca zeznaje...

Berlin, w kwietniu.

Sprawa morderstwa, które popełnił w początkach stycznia **dziewiętnastoletni Menasse Friedlaender** w Berlinie w mieszkaniu swoich rodziców, przybrała obecnie inny obrót i wreszcie wyjaśnia się, w jakich okolicznościach morderstwa dokonano. Menasse Friedlaender zastrzelił swego młodszego brata Waldemara i jego przyjaciela Tibora Foeldesa. Przed sędzią śledczym zeznał młodociany morderca, że został przez brata pobity i brat jego pierwszy zaczął z nim sprzeczkę. W wielkiem zdenerwowaniu strzelił do Waldemara, następnie do jego przyjaciela. Obrońca oskarżonego, dr. Artur Brandt, doniósł niedawno sędziemu śledczemu przy Sądzie Okręgowym, że został przez oskarżonego zawezwany, w celu wyjaśnienia tła zbrodni. — Przed 3 laty zapoznał Menasse Friedlaender młodą panienkę, przyjaciółkę swej siostry, Liskę Repelską, z którą miał romans. Kończyło się tylko na całowaniu, bo Menasse Friedlaender za wysoko cenił swoją pannę, aby ją doprowadzić do upadku.

Na nieszczęście poznała Liska Tibora Foeldesa, przyjaciela Waldemara. Foeldes narzucał się swoją miłością Lisce, ale bezskutecznie. Groźny adorator i konkurent nie zrażał się obojętnością panienki, lecz ustawicznie ją prześladował. Oświadczył nawet, że ją uwiedzie.

Pewnego dnia, tak zeznaje ponownie Menasse Friedländer, Tibor Földes chwalił się, że udało mu się wciągnąć Liskę na poddasze i pomimo jej oporu, dokonać gwałtu. Zapytana o to przez Menasse Friedländera, przyznała się Liska do tego czynu, lecz czyniła zarzuty oskarżonemu, że jest tchórzem i nie zdołał Foeldesa odciągnąć od niej. Wskutek tego zrodziła się straszna nienawiść w Friedländerze ku uwodzicielowi. Ostatni dokuczał jeszcze złośliwemi uwagami oskarżonemu. Nawet brat Waldemar, stojąc po stronie swego przyjaciela Földesa, w czasie wymiany zdań, pobił Menasse'go kilkakrotnie.

W dniu krytycznym przyszło znów do awantur na tle Liski pomiędzy konkurentami. Sprzeczka przybrała ostre formy, wreszcie rozgniewany M. Friedländer strzelił do Tibora Földesa, a potem do brata, który przybiegł na pomoc przyjacielowi. Dr. Brandt stawił więc wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy i spowodowanie przesłuchania młodej dziewczyny, która w międzyczasie wyjechała do Kanady.

Król Borys w Berlinie.

Berlin. (AW) Król Borys przybył tu na kilka dni, aby zasięgnąć porady u jednego z tutejszych lekarzy. Mimo, iż bawi w Berlinie incognito, złożyć ma wizytę Hindenburgowi.

Wielka „plajta" teatru niemieckiego w Olsztynie.

Zamiast podziękować obałamuconej ludności mazurskiej, która w r. 1920 w plebiscycie wiernie opowiedziała się po stronie **Prus Wschodnich** (nie Niemiec!) i dać jej szkolnictwo w języku macierzystym, rząd pruski zaczął Mazurów jeszcze więcej uciskać. W celu zupełnego ich **wynarodowienia** założono w Olsztynie teatr pod ironiczną nazwą **„Treudank".** W teatrze tym nie uznawano sztuki jako sztuki, lecz jako środek... germanizacyjny. Skutek był ten, że nawet rodowici Niemcy zaczęli teatr omijać.

Dyrektor „Treudanku", niejaki **Theiling** z Itzehoe (w Holsztynie), nakłamał Worgitzkiemu, że na dawniejszej swej placówce „kulturalnej" skutecznie.. **zwalczał Duńczyków,** więc potrafi dać radę tutaj — Polakom. Wschodnioprusacy naogół są ciemni, więc się nie połapali na tem, że w okolicach Itzehoe wogóle Duńczycy nie mieszkają!

Pan „dyrektor" zrobił w Olsztynie w jednym sezonie **320 000 marek długu** (blisko ¾ milj zł!) i budę zamknął. A wiecie kto za niego dług zapłacił? — **rząd niemiecki,** z podatków swoich obywateli, uginających się pod ich ciężarem — w Bawarji, Hesji, Badenji i Oldenburgu.

Jak długo jeszcze oni będą cierpliwi i pozwolą sobie jak owce strzyc wełnę Prusakom **durnym,** których byle oszust potrafi oszukać!?

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok śmierci na mordercę Rybczyńskiego.

Podaliśmy już obszernie sprawozdanie z procesu mordercy Rybczyńskiego, który w Wiązownie zabił służącą Marję Gryczykównę za to, że nie chciała wyjść za niego zamąż.

Wówczas R. został skazany na karę śmierci. Od wyroku tego odwołał się oskarżony do Sądu Najwyższego, który w dniu 10 bm. rozpatrywał powyższą sprawę. Sąd Najwyższy skargi nie uwzględnił i wyrok sądu okręgowego w Bydgoszczy zatwierdził.

3 500 000 uchwaliła Rada Miejska w Poznaniu na budowę domów robotniczych.

Rada Miejska m. Poznania na swem środowem posiedzeniu zajmowała się sprawą budowy mieszkań robotniczych. Postanowiono wybudować kosztem 3 500 000 zł. wielki blok mieszkań robotniczych na Zawadach. W domu tym będzie 228 mieszkań przeważnie jednopokojowych z kuchnią.

Tak postanowiła Rada Miejska w Poznaniu. A u nas w Bydgoszczy nawet się o tem nie mówi. Rada Miejska pogrążona w niemocy, w bezwładzie nie może się zdobyć na zdrowy, twórczy czyn. Ciągle stoimy w jednem miejscu...

Dar ziemi poznańskiej dla Lwowa.

Rada Miejska m. Poznania na środowem swem posiedzeniu uchwaliła 7 019 zł. na budowę kolumny przy pomniku Chwały na cmentarzu bohaterów we Lwowie, jako dar ziemi poznańskiej.

Za obrazę Prez. Rzeczypospolitej 4 miesiące więzienia.

W dniu 23 lipca ub. roku przejeżdżał przez Owińsk w drodze do Biedruska Prezydent Rzeczypospolitej. W dniu tym sprzedaż napojów wyskokowych była zakazana. Wiedząc o tem niej. Juljan Kożuszkiewicz z pow. obornickiego, zażądał w pewnej restauracji wódki i gdy mu odmówiono, zrobił awanturę i przytem wyraził się obelżywie o Prezydencie Rzeczypospolitej. Sąd Okręgowy w Poznaniu skazał Kożuszkiewicza na 4 miesiące więzienia i 50 zł. grzywny.

Skazany odwołał się do Sądu Najwyższego, który jednak wyrok zaskarżony zatwierdził.

Białośliwie.

Z Rady Gminnej. Zwołane na dzień 2. bm. pierwsze zebranie nowej Rady Gminnej zagaił naczelnik gminy p. Jan Posert. Następnie wprowadził w urząd dziesięciu nowych radnych. Rada uchwaliła jednomyślnie uznać przeprowadzone wybory za prawidłowe. Po utworzeniu komisji wyborczej z panów Poserta Jana, Drożdżyńskiego Stefana, Stańczyka Antoniego i Kaji Wiktora, przystąpiono do wyboru dwóch ławników i zastępcy. Pierwszym ławnikiem został p. Stańczyk Antoni, drugim p. Józef Osoś, zastępcą p. Sawiński Józef. Do stałej komisji rewizyjnej wybrano na przewodniczącego p. Stefana Drożdżyńskiego oraz p. Franciszka Bruskiego i p. Pawłowskiego z Jańczyna. Opiekę społeczną powierzono ks. prob. Kopczyńskiemu i panom Stańczykowi Antoniemu i Knappemu. Opiekunami wybrano p. Ososia Józefa i Hordyka Franciszka.

Zebranie organizacyjne chóru kościelnego. Na dzień 4. bm. zwołane zostało do lokalu p. Sowińskiego zebranie organizacyjne celem założenia chóru kościelnego. Zebranie zagaił ks prob. Kopczyński, powołując do pióra p. Walerjana Poserta, na ławników p. Jana Klinkowskiego i p. Zofję Sobierzczykównę. Po przedstawieniu przez ks. prob. sprawy utworzenia chóru kościelnego, wywiązała się dyskusja. Uchwalono jednogłośnie założyć chór kościelny pod wezwaniem Serca Jezusowego. Odczytany statut przyjęto bez sprzeciwu. Patronat nad chórem powierzono ks. prob Kopczyńskiemu. jako dalsi członkowie zarządu weszli p. W Posert jako sekretarz, p. Jan Klinkowski jako skarbnik, a dyrygentem p. Maks. Budnik. Lekcje odbywać się będą co środę i piątek, a zebranie co miesiąc. Na członków zapisało się 24.

Nowe przedsiębiorstwo polskie. Pan J. Dolata otworzył przy ulicy Podgórnej u p. Kuklińskiego przedsiębiorstwo pokrywania wszelkich rodzai dachów oraz składnicę materjałów budowlanych. Jako pierwszemu polskiemu przedsiębiorstwu tego rodzaju życzymy pomyślnego rozwoju.

Ruch autobusowy. P. Wujek Władysław uruchomił na przestrzeni Chodzież—Szamocin—Białośliwie autobus, który kursuje 3 razy dziennie i ma połączenie na pociągi do Poznania

Walne zebranie Obrony Kresów Zachodnich. W niedzielę, dnia 7. bm. odbyło się w lokalu p. Andryczaka roczne walne zebranie Związku O. K. Z., które zagaił prezes p. Matączyński Roman. Marszałkiem zebrania wybrano jednogłośnie p. Stanisława Braniewicza, protokół prowadził p. Stefan Drożdżyński a jako ławnicy pp. Józef Grzesk i Kazimierz Szczepański. Prezes Mataczyński zdał obszerne sprawozdanie z działalności rocznej. Sekretarz p. Jan Posert podczas swego sprawozdania odczytał wysłany telegram do p. ministra Zaleskiego w sprawie Volksbundu. Następnie skarbnik p. Szczepański i komisja rewizyjna zdała sprawozdanie swoje. Sprawozdanie członków zarządu przyjęło walne zebranie z wielkiem uznaniem i udzieliło jednogłośnie absolutorjum. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego weszli pp. Roman Mataczyński prezes, Jan Werda zast. prezesa, Jan Posert sekretarz, Kazimierz Szczepański skarbnik, Jan Sławiński delegat wszyscy ponownie, p. Stefan Drożdżyński drugi delegat, do komisji rewizyjnej pp.: Bruski Fr. i Cyprych Feliks. W wolnych wnioskach poruszył p. Sławiński sprawę młodzieży, p. Cyprych sprawę żydowską. Omawiano bardzo obszernie o środkach zaradczych w zakres Z. O. K. Z. wchodzące. Po wyczerpani uporządku obrad solwował p. Braniewicz zebranie hasłem „Czuwaj".

Przedstawienie amatorskie. Klub Sportowy „Stella" urządza w niedzielę dnia 14 kwietnia przedstawienie amatorskie. Odegrane będą „Proroczy sen", śpiew, deklamacje i monolog, w sobotę, próba generalna dla dzieci. Klub urządza przedstawienie celem zdobycia funduszu na zakup sprzętów sportowych i rozbudowę boiska.

Zbrodnicza para kochanków przed sądem w Gnieźnie.

W środę, dnia 10. bm. toczyła się przed wydziałem II. tut. Sądu Okręgowego rozprawa przeciwko robotnikowi Kiereckiemu, oskarżonemu o usiłowane morderstwo na osobie Antoniego Staniszewskiego z Gozdowa, powiat Września, dalej przeciwko robotnikowi Stefaniakowi i żonie Staniszewskiego, Michalinie, o podżeganie do morderstwa i udzielenie temu pomocy. Rozprawie przewodniczył wiceprezes Sądu Okręgowego p. Hoppe, oskarżał p. pprok. Misiniewicz. Kiereckiego bronił adwokat Józewicz, Stefaniaka i Staniszewską aplikant sądowy p. Jernajczyk.

Rozprawa wykazała następujący przebieg zajścia: Oskarżony Stefaniak, lat 24, służył z 18-letnim Kiereckim u gosp. Nowaczyka w Gozdowie. Poprzednio już podczas służby u gosp. Majchrzaka, zapoznał się Stefaniak z 38-letnią Michaliną Staniszewską, matką 6-ga dzieci, z którą nawiązał stosunek miłosny. Stosunek kontynuował również podczas służby u Nowaczyka, odwiedział Staniszewską w domu jej męża, człowieka 55-letniego. Wówczas Staniszewski zabronił Stefaniakowi dalszych odwiedzin. Teraz u kochanków zrodził się **plan usunięcia przeszkody**, jaką stanowił Staniszewski. Staniszewska nie mogła sama zabójstwa popełnić, zaś Stefaniak wahał się, z obawy przed natychmiastowem podejrzeniem go, więc namówił do zbrodni swego towarzysza, 18-letniego Kiereckiego, który pod wpływem alkoholu przyrzekł zabić Staniszewskiego.

Stefaniak i Staniszewska ubili plan morderstwa. Kierecki miał dnia 11 września wieczorem wejść przez okno do mieszkania Staniszewskich i za pomocą uderzenia grubym kijem zabić pogrążonego w śnie Staniszewskiego. Zbrodniczej trójce sprzyjały okoliczności, które ułatwiały morderstwo. 20-letni syn Staniszewskich udał się ze Stefaniakiem w tym dniu wieczorem do gościnca. Stary Staniszewski był podchmielonym tego dnia i wcześnie położył się do łóżka. Kierecki wszedł przez okno do mieszkania, gdzie czekała na niego zwyrodniała żona. Kierecki uderzył raz Staniszewskiego w głowę, poczem zbiegł przez okno. Staniszewski po otrzymaniu ciosu podniósł się na łóżku, następnie zażądał wody, po wypiciu tej wstał ale upadł na podłogę. W tym czasie przybył z gościnca syn i wziął ojca w swoją opiekę.

Następnego dnia opatrzył Staniszewskiego lekarz. Kierecki i Stefaniak zostali w listopadzie aresztowani i postawieni w środę przed Sąd. Zarówno Kierecki jak i Stefaniak przyznają się do winy, Staniszewska tłumaczy się tem, że działała pod wpływem Stefaniaka.

Po zamknięciu przewodu sądowego wygłosił pprokurator przemówienie, w którem, reasumując wszystkie dane, wnosi dla Staniszewskiej o 8 lat ciężkiego więzienia, dla Stefaniaka o 6 lat i dla Kiereckiego o 3 lata. Obrońcy p. adw. Józewicz i p. apl. Jernajczyk wnoszą o łagodny wymiar kary. Sąd po dłuższej naradzie skazał oskarżonego Kiereckiego na 1 i pół roku więzienia z policzeniem aresztu śledczego, osk. Stefaniaka za podżeganie do zabójstwa na 3 lata więzienia z policzeniem aresztu i osk. Staniszewską na 15 miesięcy więzienia z policzeniem aresztu śledczego; tak niski wymiar kary w stosunku do Staniszewskiej tłumaczy się tem, że w razie ukarania jej długoletniem więzieniem, ucierpiałby najwięcej mąż jej, Staniszewski, mający do wychowania 7 dzieci, w tem najmłodsze, liczące zaledwie 2 tygodnie. Oskarżeni wyrok przyjęli ze spokojem.

Podróż poślubna z Anglji do Afryki.

„Nowy Kurjer" donosi:

Nie śniło się zapewne naszym ojcom — aby odbywać **podróż poślubną na aeroplanie**, a jednak dzisiaj są one np. w Ameryce na porządku dziennym.

U nas w pierwszą taką podróż odbył **pan Bernard hr. Skórzewski**, właściciel majątku Perzyn, pod Zbąszyniem, o czem swego czasu już donosiliśmy. W jesieni ub. roku, poślubiwszy pewną arystokratkę polską w Londynie, zakupił sobie samolot i jako pilot cywilny pofrunął do Afryki. Przez krótki czas zatrzymał się w Paryżu, a następnie zwiedził Tunis, Trypolis i Algier. Z podróży tej powróci w połowie maja b. r.

P. hr. Skórzewski jest jedynym pilotem cywilnym w Polsce, posiadającym własny statek powietrzny.

Ze zjazdu delegatów Kół kolejek powiatowych w Poznaniu.

Dnia 7. bm. odbył się w Poznaniu zjazd delegatów kół kolejek powiatowych. Zjazd odbył się przy stosunkowo licznym udziale delegatów, co świadczy o zrozumieniu pracy związkowej o poprawę bytu pracowników kol. powiatowych. Zjazdowi przewodniczył prezes Zarządu Centralnego Kół kolejek powiatowych przy P. Z. K. p. Błęcki z Bydgoszczy, przedstawiając na wstępie krótko sprawę emerytalną. Potem udzielił głos wicepr. zarządu głównego P. Z. K. p. Budniakowi, który poruszył w swym obszernym referacie dotychczasowe wystąpienia zarządu głównego w sprawach kasy emerytalnej, pragmatyki służbowej i zniżki kolejowej dla pracowników kolejek powiatowych na Polskich Kolejach Państwowych. W wolnych głosach wywiązała się ożywiona dyskusja w toku której uchwalono wysłać delegację do p. wojewody poznańskiego i p. naczelnika Zakładu Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych. W skład komisii weszli pp. Budniak wiceprezes zarządu głównego P. Z. K., Błęcki z Bydgoszczy prezes zarządu centralnego Kół Kol. Powiat., Szatkowski delegat z Pleszewa i Szulc delegat z Śmigla. Po wyborze delegacji i ustaleniu dla takowej programu został zjazd zamknięty.

Dnia 8. bm. udała się wybrana delegacja do gmachu województwa, prosząc o audjencję u p. wojewody. Ponieważ p. wojewoda był zajęty, udzielono delegacji obszernych informacyj przez zainteresowane wydziały w sprawach rozliczenia się z „Pensionskasse" w Berlinie, przepisów służbowych, umundurowania i różnych mniejszych dolegliwości na kolejkach powiatowych.

Potem udzielił p. naczelnik Zakładu Ubezp. Pracowników Umysłowych informacyj w sprawie zaszeregowania kierowników parowozów i pociągów do pracowników umysłowych i o zaliczeniu lat do prawa uzyskania renty, należących do innej kasy ubezpieczeniowej.

Nakło.

Z jarmarku. Na jarmarku operowali złodzieje kieszonkowi i skradli p. S. 55 zł.

Piaski paterskie obszaru około 500 mórg zakupiło od miasta D. O. K. Toruń. Grunta te mają być przeznaczone na plac ćwiczeń dla wojska.

Zmiany w Policji Państwowej. Z dniem 1. bm. przeszli na emeryturę komendant posterunku Policji Państwowej st. przodownik Wielebiński, st. post. Budzyński i post. Szwon, zaś przeniesiono do Poznania posterunkowych Sobczaka i Walkowskiego.

Teatr Popularny z Bydgoszczy odegra w niedzielę, dnia 14. bm. w sali Strzelnicy sztukę teatralną pt. „Ich czworo" (tragedja ludzi głupich) Gabrjeli Zapolskiej.

Szubin.

Uroczysta msza św. żałobna za spokój duszy śp. Ferdynanda Focha, marszałka Polski, Francji i Anglji odprawiona będzie dnia 15. bm. o godzinie 8 rano w kościele parafjalnym w Szubinie z inicjatywy Zw. Oficerów Rezerwy. PP. przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i miejskich, wszelkich związków i organizacji, publiczności oraz kolegów ma zaszczyt zaprosić zarząd Koła Oficerów Rezerwy w Szubinie.

Walne zgromadzenie Tow. Restauratorów na powiat Szubin odbędzie się w poniedziałek dnia 15. bm. o godz. 12 w sali Domu Polskiego. Na zebranie przybędzie z obszernym referatem prezes Związku p. Roman Antoniewicz z Poznania. O przybycie wszystkich pp. kolegów prosi Zarząd.

Nadzwyczajne walne zebranie Pow. Cechu Kołodziejskiego na powiat szubiński odbędzie się w niedzielę, dnia 14. bm. w lokalu p. Fierfasowej w Szubinie o godz. 1 po południu. Ze względu na bardzo ważne sprawy zawodowe prosi się o przybycie wszystkich członków i gości.

Przedstawienie Stow. Pracown. Kolejowych. Po raz pierwszy w ub. niedzielę wystąpiło Kółko sceniczne pracowników kolejowych z przedstawieniem pt. „Zamek na Czorsztynie" czyli Bojomir i Wanda. Role dość trudne odegrane zostały przez amatorów dobrze. Po przedstawieniu odbyła się przy doborowej muzyce zabawa taneczna. Osiągnięty zysk z przedstawienia i zabawy przeznaczono na założenie kasy pośmiertnej dla członków stowarzyszenia.

Solec Kujawski.

Przedstawienie amatorskie. W niedzielę, dnia 14. bm. o godzinie 7 wieczorem urządza „Sokół" w hotelu Wielkopolskim przedstawienie amatorskie pt. „Karpaccy Górale" Korzeniowskiego. Wszystkich obywateli miasta i okolicy zaprasza zarząd Sokoła na powyższą wielce ciekawą imprezę. Niewątpliwie, że nie zabraknie nikogo, wszyscy pospieszą poprzeć brać sokolą. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna, podczas której przygrywać będzie po raz pierwszy orkiestra miejsc. Powstańców i Wojaków. Bilety można wcześniej nabywać u skarbnika p. Zaremby.

Barcin.

Uruchomienie cegielni. Po dłuższej przerwie uruchomiono z dniem 9. bm. tut. cegielnię.

Bezrobocie maleje. Na tutejszym terenie z pokaźnej liczby bezrobotnych, pobierających zapomogi, pozostało zaledwie ośmiu.

Z ruchu budowlanego. W ostatnim czasie rozpoczął się tu ruch budowlany. Właściciele nabytych parceli miejskich zwożą materjał budowlany, a nawet gdzie niegdzie podjęto pracę przy fundamentach.

Bezpłatny kurs modnych haftów. Przedstawicielstwo „Singera" zorganizowało u p. Orchowskiego ul. 4 Stycznia 79 w czasie od 8 do 20 bm. bezpłatny kurs szycia modnych haftów artystycznych, cerowania i kroju.

Wągrowiec.

Święconka dla ubogich. Dorocznym zwyczajem urządziły panie z Stow. św. Wincentego a Paulo święconkę dla ubogich. W salce Ochronki zgromadziło się przeszło 100 ubogich, do których przemówił ks. prob. Wróblewski. Przeszło 100 osób otrzymało po funcie mięsa, kiełbasy, strucel, 3 jajka, pół funta kawy i tyleż cukru. Do urządzenia święconki przyczyniła się w głównej mierze hojność ziemianek pp.: Nieżychowskich, Grabowskiej, Moszczeńskiej, Dziembowskiej, Chłapowskiej i licznego obywatelstwa z powiatu i miasta.

Z Kółka Rolniczego. Miesięczne zebranie Kółka zagaił prezes p. Kapsa, zas p. Kossowski ze szkoły rolniczej w Janowcu wygłosił referat na temat racjonalnej hodowli bydła rogatego. W dalszym ciągu omawiano sprawę przyjęcia 30 wycieczek rolniczych, które z okazji P. W. K. zwiedzą powiat. W miejsce ustępującego skarbnika p. Andrzejewskiego, kooptował zarząd p. Kulpińskiego.

Nieszczęśliwy wypadek.

Łabiszyn, 12. 4.

Korespondent nasz donosi o nieszczęściu, jakie się wydarzyło w Arnoldowie. Oto przy spuszczaniu topoli u gospodarza p. Józefa Gazdy spadające drzewo przygniotło robotnika Michała Daronia i 15-letnią córkę Gazdy, Ewę. Robotnik G. ma zgniecioną klatkę piersiową a córka jego Ewa doznała złamania nogi.

Sprawcą napadu na plebanję

w Polanowicach był Jankowski.

Skazano go na 8 lat więzienia.

Inowrocław, 12. 4.

W ub. roku zakradli się w nocy dwaj rabusie do plebanji w Polanowicach pod Kruszwicą i zabrali ze sobą rozmaite przedmioty wartości 6.000 zł. Policji udało się jednak ująć jednego ze sprawców napadu, mianowicie Jankowskiego rodem z Wrześni. Przeprowadzony dowód sądowy przed Izbą Karną w Inowrocławiu wykazał niezbicie, że on jest winnym rabunku. Jankowski przyznał się do winy. Prokurator wniósł o zasądzenie Jankowskiego na 15 lat więzienia. Sąd ogłosił wyrok, skazujący Jankowskiego na **8 lat ciężkiego więzienia** i utratę praw obywatelskich na 10 lat oraz na 5 lat dozoru policyjnego. Jankowski był już skazany kilkakrotnie za napady nocne.

Straszna śmierć kowala przy pracy.

Inowrocław, 12 kwietnia.

Tragiczny wypadek zdarzył się w inowrocłowskiej gazowni miejskiej. Przy przesuwaniu ogromnego kotła tenże obsunął się i przygniótł głowę kowala Antoniego Wichlińskiego. Skutkiem zmiażdżenia czaszki nieszczęśliwy zmarł na miejscu. Pozostawił on żonę i troje nieletnich dzieci.

Straszna śmierć 71-letniej staruszki.

Poznań, 12. 4.

Niej. Ratajczakowa, lat 71, żona gospodarza z Puszczykowa przy wsiadaniu do pociągu wpadła pod koła, które odcięły jej obie nogi. Nieszczęśliwa w kilka chwil potem zmarła. W sprawie tej wszczęto śledztwo.

Ś. p. Józef Napierała.

Poznań, 12. 4.

Wczoraj zmarł tu ś. p. Józef Napierała, przeżywszy zaledwie lat 42. Zmarły znany był ze swej działalności społeczno-obywatelskiej jeszcze z czasów przedwojennych. Brał on bardzo żywy udział w towarzystwach, szczególnie bardzo wiele pracował w Sokole. Z zawodu księgarz po przyjeździe z Niemiec do kraju objął kierownicze stanowisko w biurze ogłoszeń „Par". Potrafił zyskać sobie ogólny szacunek. Zmarły osierocił żonę i jednego syna. Niech spoczywa w pokoju.

Dziecko wypadło z kołyski i zabiło się.

Oborniki, 12. 4.

W Gościejewie w powiecie obornickim, żona robotnika Dorobina, wyszła z mieszkania, pozostawiając dziecko w kołysce. Kiedy niebawem wróciła, dziecko leżało nieżywe na podłodze. Przywołany lekarz stwierdził śmierć, z powodu pęknięcia mlecza pacierzowego, spowodowanego upadkiem z kołyski.

Echa krwawego napadu na listonosza w Grudziądzu.

W dniu 3 października ub. r. na listonosza Świerkosza w Grudziądzu napadło dwóch osobników, którzy ogłuszyli go uderzeniami młotka i zrabowali mu gotówkę w sumie 7 000 zł. Przychwyceni sprawcy rabunki stanęli przed sądem okręgowym w Grudziądzu, który skazał Lindenaua na 10 lat ciężkiego więzienia a Kamkego na 8 lat.

Skazani jednak odwołali się do Sądu Najwyższego w Warszawie, który rozpatrywał tę sprawę dnia 10 bm. Z powodu przeszkód natury formalnej sprawę odroczono.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 12. bm. włącznie apteka „Pod Orłem", Rynek Staromiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W piątek, dnia 12. bm. odbędzie się premjera przepięknej operetki Fr. Lehara pt. „Biały Mazur", w której wystąpią gościnnie pozyskani przez dyrekcję na dłuższy okres artyści operetki warszawskiej a mianowicie pp.: Mela Grabowska, Helena Jaworska, Kazimierz Ostrowski, Jerzy Sulima, Władysław Kieszczyński i chór.

Mili goście wezmą udział w głównych partjach, pozostałe role odtworzą artyści naszego zespołu, z których wymienić należy pp.: Chrzanowską, Jaglarza, Plucińskiego, Ulińskiego i Jejdego.

W sobotę, dnia 13. bm. o godz. 8 wiecz. 3-ci raz sztuka w 3 aktach Philippa Dunninga i George Abbeta pt. „Broadvay".

Osobiste. Referendarz starostwa wąbrzeskiego p. Kirsztein Alojzy, który wystąpił ze służby państwowej, przeniósł się do służby komunalnej w Toruniu i objął w magistracie tut. stanowisko naczelnika Wydziału Administracyjnego.

Śp. St. Byczkowski. Dnia 9. bm. zmarł po krótkiej chorobie śp. Stanisław Byczkowski, kontroler w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim. Śp. St. Byczkowski cieszył się ogólnem poważaniem. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 13. bm. o godz. 8,30 rano w kościele św. Jakóba. Eksportacja zwłok z zakładu Djakonisek na cmentarz św. Jakóba nastąpi tegoż dnia o godz. 4 po poł.

Przebudowa ratusza. W dniach ostatnich przybył do Torunia konserwator zabytków z Poznania p. Pajzderski, który, w związku z przebudową parterowych ubikacyj, ma czuwać, aby starożytny charakter ratusza nie ucierpiał.

Kradzieże. Zmędak Paweł, zam. w Rzęczkowie, pow. Toruń, zgłosił kradzież żyta wart. 34 zł. — Sołowjew Jan, zam. Szosa Chełm. 30, zgłosił kradzież 3 chłodnic i innych części samochodowych wart. 600 zł. — Zemermann Franciszek, zam. ul. Batorego 16 a, zgłosił kradzież płaszcza wartości 100 zł.

Z Banku Polskiego. Z dniem 10. bm. kasa toruńskiego oddziału Banku Polskiego otwarta będzie od godziny 8 rano do godz. 13.

Kino D. O. K. VIII. daje dwa filmy w jednym programie ito dramat z życia kolonistów Kanady pt. „Dziewczyna z krainy burz" oraz dramat egzotyczny z życia francuskich wojsk kolonjalnych na tle stosunków w Algierze.

„Corso" wyświetla dramat pt. „Syn preryj", do tego nadprogram komedja.

„Pan" demonstruje zachwycający film pt. „Szecherezada", do tego nadprogram.

„Palace" wyświetla film pt. „Miasto cudów" z Douglas Fairbanksem w roli głównej.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Piątek, dnia 12 bm. „Nadzieja".

Sobota, 12 bm. „Łatwiej przejść wielbłądowi".

Niedziela, 14 bm. po poł. o godz. 3,30 „Musisz być moją".

Niedziela, 14 bm. wiecz. o godz. 7,30 „Nadzieja".

Kino „Apollo" wyświetla najpotężniejszy film p. t. „Ojcze" w 10 aktach, oprócz tego bogaty nadprogram.

Kino „Orzeł" wyświetla wstrząsający film. ilustrujący dzieje carskiej Rosji p. t. „Skandal w Petersburgu" czyli „W królestwie knuta". Jako nadprogram szampańska komedja „Safanduła w zalotach".

Kino „Nowości" wyświetla sensacyjny dramat p. t. „Klejnoty królewskie" jako nadprogram wesoła komedja p. t. „W salonie piękności.

Są jeszcze ludzie uczciwi. W tych dniach p. Wincenty Dąbrowski z ul. Kościelnej 14, znalazł 10 zł banknot, który oddał w komisarjacie I. P. P. przy ul. Kościelnej 15.

Zaginął chłopiec. W dniu 11 bm. opuścił dom rodzicielski Marjan Medyński, lat 15, ubrany w długie spodnie, płaszcz i czapkę koloru szarego. Ktoby wiedział, gdzie znajduje się chłopiec, zechce donieść stroskanym rodzicom lub policji państw. Państwo Medyńscy zamieszkują przy ul. Poniatowskiego nr. 1.

Dancing Czerwonego Krzyża. W sobotę, dnia 13. bm. urządza Czerwony Krzyż dancing w salach Królewskiego Dworu. Wstęp tylko za zaproszeniami. Czysty dochód przeznacza się na cele Czerwonego Krzyża.

Powrót z urlopu. Dowódca 16 dywizji p. gen. Rachmistruk wrócił w dniu 8. bm. z urlopu i rozpoczął swe urzędowanie.

Informator podatkowy. Zawiera on cenne rady i wskazówki dla naszego kupiectwa. Informator p. Komorowskiego jest nieodzownym dla każdego kupca.

Z Sokoła żeńskiego. Plenarne zebranie Sokoła żeńskiego odbyło się dnia 9. bm. w lokalu p. Marji Kellasowej przy licznym udziale druhen i gości. O godz. 20,15 zagaiła zebranie prezeska p. Katarzyna Kaczmarkówna, która w serdecznych słowach powitała przewodniczącą Dzielnicowego Wydziału Sokolic p. Teodorę Majową, prezeskę harcerstwa dzielną działaczkę inż. Boberską, członków Przewodnictwa Dzielnicy i repr. „Dzien. Bydg." p. St. Kunza oraz p. A. Piotrowskiego. Protokół bardzo pięknie ujęty odczytała p. Gertruda Gromiszewska, nast. prezeska złożyła serdeczne życzenia przewodniczącej p. Majowej w dniu jej imienin i wręczono jej bukiet żywego kwiecia, druhny zaś zgotowały jej serdeczną owację. Jak wiadomo, Sokół żeński posiada dwa wspaniałe korty tenisowe, które wybudował tuż przy Teatrze Miejskim. Korty te zamierzają wydzierżawić nast. towarzystwa: „Olimpja", Klub Sportowy Herzfeld i Victorius, Gimnazjum Klasyczne, Pepege, Urząd Banku Rolnego i inni tak że ruch na kortach będzie wielki, z czego cieszyć się trzeba. Zatwierdzono terminarz sportowy na całe lato' 14 kwietnia br. odbędą się zawody lekkoatletyczne, 5 maja wycieczka, 9 maja poświęcenie kortów, 12 maja zawody lekkoatletyczne dla młodzieży, 20 maja zawody dla druhen i druhów (program zlotowy), 2 czerwca turniej międzyklubowy dla klasy a i b, 9 czerwca zawody pływackie, 26 czerwca zawody dla młodzieży szkolnej i pozaszkolnej, 25 sierpnia zawody międzynarodowe urządzone przez Sokół I, 8 września turniej międzymiastowy Bydgoszcz — Toruń i Grudziądz, 15 września zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo m. Grudziądza, 22 września wycieczka. W końcu p. T. Majowa wygłosiła bardzo interesujący wykład (ciąg dalszy z cyklu jej wykładów) na temat: „Władze wykonawcze Państwa — Rząd" Do gniazda żeńskiego przyjęto nast. pp.: inż. Boberską, Helenę Mrozikównę, Janinę Wróblewską, Melanję Kulczykównę, Helenę Ciążkowską, Marję Borucką, Zofję Ochockę, Janinę Jerzakównę i Kruszyniankę.

Przejechany przez samochód. W nocy z piątku na sobotę został na ulicy Chełmińskiej przejechany właściciel auto-dorożki p. Nowakowski i uległ złamaniu nogi. Odwieziono go do szpitala miejskiego.

Tuchola.

Walne zebranie Tow. Upiększenia Miasta. W ub. czwartek odbyło się w hotelu p. Marjanowskiego walne zebranie Tow. Upiększenia Miasta. Po zagajeniu przez prezesa p. Górnego, odczytał burmistrz p. Saganowski projekt nowego statutu, który przyjęto. Marszałkiem walnego zebrania wybrano insp. szkolnego p. Zdeka, który przeprowadził wybory zarządu. Prezesem został nadal p. Górny, zastępcą burm Saganowski, sekretarzem p. Grabkowski, skarbnikiem p. Wawrzynowicz, członkini zarządu p. Maćkowska. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Józefat Górny, Bernard Lamparski i Sommer. Uchwalono urządzić w bież. roku konkurs upiększenia balkonów.

Z miejscowej szkoły. Na ostatniej konferencji klasyfikacyjnej miejsc. szkoły powszechnej i wydziałowej, ustalono na niedzielę dnia 14. bm. od godz. 10—13 wywiadówkę rodzicielską.

Egzamin w zawodzie krawieckim i modniarskim. W ub. sobotę odbył się u mistrza krawieckiego p. Pawła Pawelskiego egzamin uczni na czeladników w zawodzie krawieckim. Przed komisją egzaminacyjną, złożoną z pp.: Pawelskiego, Prochowskiego, Sommera oraz st. sekr. starostwa Chmarzyńskiego i kier. szkoły dokształcającej Ossowskiego, złożyło dwóch uczni egzamin, a mianowicie pp.: Józef Gilka z Raciąża i Józef Sierosławski z Gostyczyna. — Tego samego dnia i w tym samym lokalu odbył się egzamin p. Jadwigi Piotrowskiej z Tucholi, w zawodzie modniarskim.

Kronika kościelna.

Ks. prob. Stanisław Kozierowski z Skórzewa obejmuje wkrótce probostwo w Winnejgórze dekanatu miłosławskiego.

Złoty jubileusz kapłaństwa obchodził dnia 2. bm. ks. prob. Władysław Zieliński z Parzyczewa. Sędziwy jubilat urodził się w r. 1852 a proboszczem w Parzyczewie jest od roku 1892. Sędziwemu jubilatowi na dalszą drogę życia Ad multos annos!

Chełmno.

Osobiste. W poniedziałek, dnia 8. bm. odbył się w kościele garnizonowym ślub sierż. Korp. Kad. nr. 2 p. Michała Kalotty z p. Aleksandrą Jakubowską. Związek małżeński pobłogosławił ks. prałat kanonik dr. Zapała.

Przedstawienie teatralne. W niedzielę, dn. 14 bm. urządza Tow. „Dzieci Marji" w Strzelnicy przy dworcu przedstawienie teatralne. Dana będzie 5-aktowa sztuka „Uprowadzona hrabianka", czyli zemsta cyganki. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna.

Kredyty dla małorolnych. W ub. tygodniu udzieliła Kom. Kasa Oszczędności pow. chełmińskiego kredytu małorolnego na łączną sumę 120.000 zł.

Z szkoły rolniczej. W sobotę, dnia 13. bm. odbędzie się w pobliskim Kałdusie uroczyste zamknięcie roku szkolnego szkoły rolniczej P. I. R.

Węgiel dla biednych. Starostwo powiatowe przydzieliło miastu kilka wagonów węgla, dla podziału pomiędzy biednych.

Małe Czyste.

Ponowne wybory. W tut. gminie rozpisano ponowny termin wyborów do rady gminnej i to na niedzielę dnia 5 maja.

To i owo. Krążą pogłoski, że agentura pocztowa w naszej miejscowości ma być przemianowana na urząd pocztowy. — Dobrze by było, aby władze kolej. przemianowały nazwę tut. stacji kolejowej „Stolno" na Małe Czyste. Nazwa „Stolno" istnieje z czasów niemieckich. Faktem jest, iż dworzec położony jest na terenie gminy Małe Czyste.

Tczew.

Ofiarodawcy na dom T. C. L. w Poznaniu.

Na „Dom jubileuszowy T. C. L." w Poznaniu złożyli jako założyciele: hr. Bniński Adolf, Gułtowy 1000 zł. Trzciński Józef, Świerkowiec 1000 zł. Tadrzyńska Zofja, Czerminek 1000 zł. Seyda Marjan, Poznań 1000 zł, Leitgeber Roman, Poznań 1000 zł. Jako członkowie: Marweg Jan 200 zł.

Zebranie organizacyjne obchodu 3 maja. Dnia 10. bm. o godz. 20 wiecz. w salce posiedzeń Magistratu odbyło się zebranie organizacyjne uroczystego obchodu 3 maja br.

Z Koła Zw. Inwalidów Woj. R. P. Dnia 14. bm. odbędzie się o godz. 14 w lokalu p. Schreibera zebranie, na którem omawiana będzie sprawa Hurtowni Tytoniowej w Tczewie oraz wygłoszone zostanie sprawozdanie ze zjazdu w Warszawie. Przybycie wszystkich członków jest konieczne.

Dziesięciolecie „Lutni" tczewskiej. W niedzielę, dnia 7. bm. „Lutnia" tczewska obchodziła 10-lecie swego istnienia. Na uroczystość powyższą przybył patron Związku Kół Śpiewaczych ks. kanonik W. Lewandowski oraz członkowie zarządu okręgowego pp. Gwizdalski, Nierzwicki, Szczypiński, Kortas i Szutta, z bratniego chóru „Halka", Staniszewski i inni. Po wspólnem zdjęciu fotograficznem zebrano się w Czerwonej sali Hali Miejskiej. Uroczyste posiedzenie zagaił prezes p. Gawin, witając gości i członków. Członek zarządu „Lutni" p. Bianek wygłosił pięknie opracowany referat o działalności towarzystwa w ciągu ubiegłych 10 lat. Ks. kanonik Lewandowski w serdecznych słowach podniósł zasługi b. dyrygenta p. Szutty oraz obecnego kierownika chóru p. Lesińskiego. Pannie Rutównie wręczono dyplom pamiątkowy jako członkini towarzystwa od pierwszych chwil jego istnienia. Do prezesa zarządu Pom. Zw. Kół Śpiewacz. p. radcy Makowskiego w Toruniu wysłano telegram z wyrazami uznania za jego niestrudzoną pracę około rozwoju towarzystw śpiewaczych. Po wspólnej kawce odbyła się wesoła zabawa taneczna.

KINO KRISTAL
Początek punktualnie o g. 6,40 i 9. W niedzielę od godziny 3,20 pp.
Passepartout i bilety bezpłatne ważne od wtorku 16 kwietnia.
Ceny wstępu zwykłe.

Dziś, piątek, premjera!
Największy przebój kinematografji światowej w realizacji genjalnego **W. Turżańskiego** zakrojony na olbrzymią, niespotykaną dotąd skalę arcyfilmu, połączonych wytwórni europejskich pod tytułem

Wołga, Wołga!
Gigantyczny rozmach inscenizacyjny, romantycznie spotęgowanych dziejów Stienki Razina.

W rolach główn.
Lilian Hall-Davis
H. A. Schlettow
Rudolf Klein Rogge
Boris de Fac

Największy nakład pracy i kapitału. Zdumiewające wyniki artystyczne. Najnowsza technika.

Obraz ten oglądać trzeba bezwzględnie od początku, wobec czego uprasza się Szan. Publ. o łask. możl. przybycie przed rozpocz. seansu.
Uwaga: Wobec kolosalnej długości, obraz idzie bez nadprogramu.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 12 kwietnia 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Juljusza pap., Konstantyna.
Jutro: Hermenegildy m., Romana, Idy p.
Wschód słońca: godz. 5,12.
Zachód słońca: godz. 18,50.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 8 kwietnia do 14 bm. dyżurują następujące apteki:

1) **Apteka pod Aniołem,** ul. Gdańska 39, tel. 385;
2) **Apteka pod Łabędziem,** ul. Gdańska 5, tel. 204;
3) **Apteka W. Kużaja,** ulica Długa nr. 57, tel. 300.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— **Muzeum miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów **„Bractwa św. Łukasza“** z Warszawy.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 19,30 dla Tow. Uniwersytetu Robotniczego **„Panna z dobrego domu“.**

W sobotę operetka Granichstaedtena **„Orłów“.** Początek punktualnie o godz. 20. Rzecz ta transmitowaną będzie do Radja.

W niedzielę po południu po cenach zniżonych pełna swawoli i dobrego humoru **„Panna z dobrego domu“,** wieczór zaś **„Baron cygański“** J. Straussa.

Premjera **„Niespodzianki“** w sobotę, dn. 20 bm.

Chciałem kupić kilka pomarańczy. W handlu kolonjalnym zażądano odemnie 1 zł 50 gr za sztukę. Wzburzyłem się jak fermentujące piwo, i począłem gadać na temat haniebnego wyzysku, lichwiarskich zarobków, a zakończyłem moją reprymendę oświadczeniem, że w odrodzonej Polsce marna pomarańcza stała się dla biednego literata niedoścignionym luksusem.

Właściciel handlu wysłuchał mnie ze stoickim spokojem i rzekł:

— Panie redaktorze, poco martwić się biedą, skoro my obaj możemy przez noc stać się bogatymi ludźmi.

— Tak, jeśli się włamiemy do Banku Spółek Zarobkowych...

— Nie. Wystarczy nam pojechać do Warszawy. Pan, jako dziennikarz, musi w ministerstwie handlu i przemysłu mieć wpływy. Wyrobi pan tylko zezwolenie na przywóz kilku wagonów pomarańcz z zagranicy...

— Będę na stare lata handlerzował pomarańczami!

— Nie potrzeba. Z tem zezwoleniem idziemy między żydów warszawskich i dostajemy za nie z miejsca kilka tysięcy dolarów. Bez trudu, bez ryzyka i bez kupieckich kwalifikacji. Najwyżej pan zablaguje, że pan jest grosistą.

Historja cała wydaje się nieprawdopodobną, a jednak jest ona najzupełniej realną. Import skontyngowanych towarów zagranicznych daje w krótkim czasie wielki majątek ludziom, którzy palcem ruszyć nie potrzebują, aby dolary sypały się im do kieszeni. Naturalnie niewielu jest takich wybranych. A i ci muszą w ministerstwie mieć wyrobione stosunki. Dziwnym trafem umieli je sobie wyrobić przeważnie żydzi. Handel pomarańcz to dziś wyłączna domena takich firm warszawskich jak bracia Silbergleich. albo Osstringer lub Provatto. Kontyngent ten jest dość szczupły a zapotrzebowanie pomarańcz wielkie, więc firmy te nakładają na nie dowolne ceny, wiedząc, że zawsze znajdą się na nie nabywcy. Gdyby nie to nieszczęsne i zbyteczne pośrednictwo, na którem bogacą się spekulanci z pod ciemnej gwiazdy, to pomarańcz, za jaką musi się żądać półtora złotego, kosztowałaby w najlepszym razie 80 do 90 groszy. I tak jest ze wszystkimi towarami kolonjalnymi, przychodzącymi z zagranicy. Ogół musi je w niesłychany sposób przepłacać, aby kilku, przeważnie żydowskich spekulantów, w łatwy sposób przychodziło do fortun.

A jeśli już koniecznie trzeba żydom napychać kieszenie, to niechże jakieś władze czuwają nad tem, aby odbywało się to bez morderczej lichwy.

— **Konferencja wywiadowcza w Gimnazjum Humanistycznem.** W poniedziałek, dnia 15 kwietnia b. r. o godz. 3 po poł., odbędzie się w tutejszym zakładzie przy ul. Grodzkiej 10-11 konferencja wywiadowcza, celem poinformowania rodziców lub opiekunów uczniów tutejszego zakładu o postępach w nauce.

— **Ofiara na kościół.** Państwo Stryszykowie z ulicy Długiej 34 ofiarowali dla nowego kościoła na Szwederowie około 15 m. chodnika, za co niniejszem gorące składa podziękowanie ks. Konopczyński.

Z Rady Miejskiej.

Wybór komisji imprezowej. — Podatki. — Podwyższenie opłat targowych. — Jeszcze sprawa wychowania fizycznego.

Bydgoszcz, 12 kwietnia.

(z) Godzina 7 min. 25 wieczorem. Prezes Beyer otwiera publiczne posiedzenie rady miejskiej.

Obrady idą szybko: sprawa wyboru 9 członków do rady Komunalnej Kasy Oszczędności m. Bydgoszczy i komisyj rewizyjnych dla zakładów miejskich wycofana. Naczelnikiem obwodu X zostaje p. Jasiewicz.

Następuje wybór **8 członków komisji imprezowej.** Są to pp. Fiołka, Matuszewski, Romański, dr. Wiecki, Sokołowski, Słomiński, Weiman, Fiedler. Komisja ma prawo kooptowania (przybierania) dalszych członków (ciekawi jesteśmy, co oni wszyscy będą robić. — Red.)

Zastępcą delegata na Zgromadzenie Delegatów Zakładów Ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie zostaje hr. Bniński. Uchwalono statut w przedmiocie wprowadzenia na rok budżetowy 1929-30 na rzecz miasta Bydgoszczy **podatku inwestycyjnego (110 000 zł) od przejścia na własność nieruchomości.** Podatek ten wyraża się w formie dodatku do opłat komunalnych.

Uchwalono również **pobierać w r. 1929 dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości w wysokości 25%.**

Sprawę zatwierdzenia projektu statutu fundacji stypendjalnej m. Bydgoszczy (3 stypendjów) dla wyszkolenia rzemieślników w zakładach rzemieślniczo - przemysłowych odroczono.

Zgodzono się **podwyższyć opłaty targowe,** obowiązujące w Targowicy dla bydła oraz na pobieranie opłat targowych poza targami, jeżeli właściciel wprowadzi zwierzę na targowisko celem dokonania transakcji.

Dyskusję wywołała **sprawa podwyższenia opłat, pobieranych w Hali Targowej** za jatki zamykalne i miejsca sprzedaży ryb z basenami. Rzeźnicy z Hali Targowej prosili o zatrzymanie dotychczasowych stawek. Radca Wache wyjaśniał, że podwyżka idzie na pokrycie deficytu, radny Tłaczała był za podwyższeniem, przeciw radni Błaszak i Nowakowski. Wiceprezyd. Chmielarski tłumaczył, że budżet byłby nierealny; trzeba znaleźć pokrycie braków. Większość radnych oświadczyła się za podwyższeniem opłat.

Zatwierdzono jeszcze, z uwzględnieniem drobnej poprawki, regulamin i instrukcje dla Miejskiego Domu Opieki dla Starców. Nakoniec przystąpiono do spraw ogólnych.

Wniosek Kółka Rolniczego z Jachcic w sprawie zwolnienia od podatku za psy, dalej wnioski towarzystwa miłośników Bielaw i mieszkańców ul. Leśnej odesłano do magistratu. **Raz jeszcze wrócono do sprawy wychowania fizycznego. Wniosek o utworzenie przy magistracie urzędu wychowania fizycznego** przyjęto. W związku z kilku artykułami prof. Albrychta wpłynął taki wniosek nagły: Co magistrat zamierza uczynić, by **przed napaściami urzędnika komunalnego (!)** uchronić magistrat i radę miejską? — Przeciw p. Albrychtowi wystąpił radny Faustyniak. Radny Zwierzchowski tłumaczył, że **p. Albrycht występował jako redaktor sportowy,** nie jako urzędnik miejski. Przeciwnie do swego klubowego kolegi stanowisko zajął p. Fiedler, stwierdzając tragedję... w wyrażaniu się p. Albrychta. Dr. Wiecki był również za przyjęciem wniosku.

Wniosek przyjęto. (Ciekawiśmy, co też miejscy możnowładcy zrobią z p. Albrychtem — Red.)

Nakoniec prezes p. Beyer odczytał interpelację klubu Ch. D. w sprawie przyspieszenia robót około rozszerzenia portu w Brdyujściu dla Regat Europejskich oraz budowę naprawy bolwarku przy moście Gdańskim. Jest to konieczne ze względu na przyjazd do Bydgoszczy gości, dążących na zwiedzenie P. W. K. Rada miejska już od przeszło półtora roku domaga się tej naprawy.

Bieg propagandowy Dziennika Bydgoskiego

Tegoroczny bieg okrężny propagandowy „Dziennika Bydgoskiego“

o wspaniałą nagrodę wędrowną

odbędzie się w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego t. j.

w czwartek, dnia 9-go maja rb.

na przestrzeni 3000 mtr. Bieg dostępny jest dla zawodników **całej Polski.**

Zapisy przyjmuje kierownik biegu p. Fr. Gołębiewski, Bydgoszcz, ulica Św. Trójcy nr. 10 do dnia 2 maja r. b.

— **O materjały szkoły tajnej.** Polska Macierz Szkolna, zamierzając dać na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu grupę eksponatów z życia tajnej szkoły polskiej z ostatnich dziesiątków lat niewoli, zwraca się do osób, któreby posiadały jakieś materjały w tej sprawie, listy, fotografje, plany lekcyj, wypracowania szkolne i t. d., o darowanie ich lub wypożyczenie Macierzy Szkolnej na okres trwania Wystawy. — Eksponaty względnie wiadomość o nich należy przesłać pod adresem Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, ul. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 4.

— **Zgłoszenie dzieci niewidomych i głuchoniemych do szkół.** W wykonaniu ustawy z dnia 7 sierpnia 1911 r. o obowiązku szkolnym dzieci niewidomych i głuchoniemych, wzywa się rodziców i opiekunów do zgłoszenia dzieci zdolnych do nauki i dostatecznie rozwiniętych: a) niewidomych i słabego umysłu, które do końca sierpnia 1928 r. osięgły 6 rok życia, b) głuchoniemych, niemych, głuchych i b. ciężkiego słuchu, które do końca sierpnia 1929 r. osięgną 7 rok życia i zamieszkują w obrębie miasta Bydgoszczy. Zgłoszenia należy podać najpóźniej do dnia 1 czerwca br. do Urzędu Szkolnego (ul. Długa 58, I. piętro, pokój 1) z równoczesnem przedłożeniem świadectwa urodzenia zgłoszonego dziecka. Niezastosowanie się do powyższego podlega karze.

Komunika Stow. ch. N. N. Szkół Powszechnych w Polsce

Koło miasta Bydgoszczy.

Przyszłe zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 19,30 w auli szkoły wydziałowej żeńskiej.

Porządek obrad: 1. Referat: Gry i zabawy dzieci szk. powsz. miasta Bydgoszczy — kol. Pankowiak. 2. Referat: „Jaką metodą uczyć języka niemieckiego w szkole powszechnej?“ — kol. Ewald. 3. Jak obliczyć pobory? — kol. Dachtera. 4. Komunikaty. 5. Wolne głosy.

Stow. Chrz. N. N. Szk. P. w Polsce — Koło miasta Bydgoszczy urządza w czasie od 1—20 wzgl. 27 lipca b. r. 3- wzgl. 4-tygodniowy kurs, przygotowujący do egzaminu kwalifikacyjnego według wymagań nowego regulaminu.

Pozatem urządza się w czasie od 1—20 lipca br. praktyczny kurs rysunków i robót ręcznych.

Opłata za kursy wynosi 30 zł.

Zgłoszenia należy najpóźniej do 1-go czerwca skierować do wiceprezesa kol. Dachtery — szk. powsz. im. św. Trójcy w Bydgoszczy, ul. Kordeckiego 34.

Z życia T-wa Powst. i Woj. Bydgoszcz-Macierz.

Dnia 8 kwietnia br. odbyło się miesięczne zebranie T-wa przy licznym udziale członków. Zebranie zagaił prezes p. Miński. Przed zebraniem przeprowadzono ćwiczenia, a nowo założona orkiestra popisywała się na sali. Na zebraniu porucznik p. Przeradzki wygłosił referat o wojnie polsko-bolszewickiej w r. 1920. Referent przedstawił zebranym cały przebieg walk na mapie, oznaczając znakami posuwanie się wojsk naszych jak i nieprzyjacielskich. Referentowi podziękowano za referat oklaskami; następnie odczytano szereg pism, między któremi przesłane gratulacje p. prezydentowi miasta Dr. B. Śliwińskiemu, jako członkowi honorowemu Towarzystwa z okazji otrzymania Złotego Krzyża Zasługi. Dokonano wyboru 5 delegatów na nadzwyczajny zjazd Obwodu, poczem przyjęto kilkunastu członków do Towarzystwa i orkiestrę. Orkiestrę w znacznej mierze już umundurowano. Wysłuchano również sprawozdania delegatów ze zjazdu okręgowego, a dalej uchwalono urządzić zabawę w dniu 2 maja br. w sali p. Kocerki. Również sprawą bezrobotnych zajmuje się zarząd energicznie, bowiem na około 300 członków posiada zaledwie 4 nowo przyjętych. Przy Towarzystwie istnieje Klub Sportowy „Astorja“, dalej posiada Towarzystwo dobrze zorganizowaną bibljotekę i bogatą kasę pośmiertną.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

SOBOTA, 12 KWIETNIA.

20,00—20,30 **Poznań.** „Orłow“, operetka w 3-ch aktach Granichstädtona. (Transm. z Teatru Miejskiego w Bydgoszczy).
20,00 **Königswusterhausen.** Godzina dla wsi: Słuchowisko radjowe w 1 akcie R. Presbera p. t. „Kawaler“.
20,00 **Stuttgart.** Opera Verdi'ego „Rigoletto“.
20,05 **Wiedeń.** Audycja wieczorna p. t. „Przypadek i Spółka“.
20,15 **Wrocław.** „Teatr w teatrze“, wesołe słuchowisko.

— **Uroczystość wioślarska.** Staraniem Bydgoskiego Komitetu Tow. Wioślarskich odbędzie się w niedzielę, dnia 14 kwietnia br. o godz. 11-tej przed południ. w auli Państw. Gimnazjum Humanistycznego przy ul. Grodzkiej uroczystość odebrania przyrzeczenia treningowego w bydgoskim ośrodku wioślarskim, w gronie Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego, Klubu Wioślarskiego „Gryf", Bydgoskiego Klubu Wioślarek, Gimn. Klubu Wioślarskiego „Brda", Gimn. Towarzystwa Wioślarskiego „Wisła" i Gim. Sekcji Wiośl. „Kopernik". Gospodarzem uroczystości będzie Klub Wioślarski „Gryf". Na uroczystość tą zaprasza Komitet Tow. Wiośl. wszystkich sympatyków wioślarstwa.

— **Wielka Loterja P. W. K.** W najbliższych dniach losy Powszechnej Wystawy Krajowej zostaną dostarczone kolekturom do rozsprzedaży. Wielka Loterja fantowa P. W. K. jest jedyną tego rodzaju, na tak wielką skalę zakrojoną imprezą. Cztery ciągnienia (w czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu) dokonane będą publicznie przez Gener. Dyrekcję Loterji Państw. Główne wygrane w każdej serji po 75.000 zł, pozatem wielka ilość ogromnie wartościowych przedmiotów. Jak się dowiadujemy, Zarząd Loterji P .W. K. odkupywać będzie na życzenie wszystkie główniejsze fanty, wypłacając za nie równowartość gotówką. Cena losu 3 złote.

— **Nabożeństwo i spowiedź wielkanocna dla głuchoniemych.** W niedzielę, 14 bm. odprawi się o godz. 10 nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych w kaplicy św. Florjana, połączone z wspólną komunją św. Okazja do spowiedzi św. w sobotę wieczorem o godz. 6, w kościele Św. Trójcy oraz w niedzielę od godziny 9 w kaplicy św. Florjana. Uprasza się o przybycie wszystkich głuchoniemych z miasta i okolicy.

— **Autobusy do Tucholi znowu kursują.** W dniu wczorajszym nastąpiło uroczyste otwarcie nowej linji komunikacyjnej p. Józefa Myszki. Pięknie kwieciem przystrojony wygodny wóz ruszył z 30 pasażerami z swego pierwszego miejsca postoju, przed lokalem p. Jana Ruxa przy Wełnianym Rynku, w stronę Koronowa, zatrzymując się po drodze w Tryszczynie i Gościeradzu. W Koronowie, ponieważ tam właśnie odbywał się targ, tłumy wieśniaków przyglądały się „maszynie" przed hotelem p. Nowaka. Chociaż regularne postoje przewidziane są pozatem w Mąkowarsku i Gostyczynie autobus zatrzymuje się jednak na życzenie w Buszkowie, Lucimiu i Kamienicy. Miejscowości położone na północ od Koronowa odtąd są łatwo do osiągnięcia.

Z Tucholi odjeżdża autobus do Bydgoszczy rano o 6-ej, z Bydgoszczy do Tucholi o 3-ej po poł. W soboty i niedziele odjazd w nocy, po teatrze. W sezonie letnim plan jazdy przewiduje dalsze udogodnienia.

Zaznaczyć wypada, że luksusowy autobus p. Myszki zmontowany został na miejscu, w Bydgoszczy. Oprócz podwozia, nabytego w Anglji, wszystko jest **krajowe.** Karoserję zbudował p. Robert Lamprecht, prace lakiernicze wykonał p. Zimmermann, tapicerskie p. Alojzy Malak. Nowemu przedsiębiorstwu „Szczęść Boże".

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dzieje Rosji czy to na kartach historji, czy obecnie na ekranach, zawsze budzą sensację. Dzisiejsza premjera jest jedną z kart tych baśni, kiedy Stieńka Riazin żył i szalał życiem zbójeckiem. Było to w Rosji w XVII wieku, a więc blasku i uroku tych czasów, pełnych romantyzmu, na tle sentymentu stepów i wód Wołgi, największej rzeki w Rosji. **„Wołga, Wołga..."** zrealizowana została przy wielkim nakładzie pracy i kosztów, lecz dla tego utrzymano ten obraz w właściwym stylu i charakter, zwłaszcza grę artystów, między którymi zobaczymy i słynnego Rudolfa Klein-Rogge. Dzieło pełne artyzmu i głębin psychologicznych wzrusza i zachwyca.

NOWOŚCI. Na ekranie w dalszym ciągu cieszące się wielkiem powodzeniem dzieło filmowe p. t. **„Josziwara - jacht rozkoszy"**, dramat sensacyjno-salonowy z sympatyczną Brygidą Helm w roli głównej. „Tygodnik filmowy", ciekawe aktualności jako nadprogram. Koncert radjofoniczny.

MARYSIEŃKA. Wyświetlany film p. tyt. „Miasto miljona poległych" obok bezpośredniego wrażenia z szaleńczych bitew pod Verdun, przynosi wielki sukces ludzkości, wynikający ze sprawiedliwości bohaterstwa.

CORSO. Dziś po raz ostatni wielki film sensacyjny p. t. **„Jeden przeciw dziesięciu"**, ze słynnym Ken Maynardem w roli głównej. Prócz tego nadprogram „Bohaterski reporter" i „Mik zdobywa rekordy".

KINO WOJSKOWE 62 p. p., ul. Sowińskiego, wyświetla potężny dramat sensacyjny p. t. **„W mrokach nocy"**. Nadprogram arcywesoła komedja w 2 aktach „Synalek swego papci". Początek seansów w piątek i sobotę o godz. 7-tej, w niedzielę o godz. 3, 5 i 7-ej.

Ze Stowarzyszenia Młodych Polek „Wiosna" Czyżkówko.

W poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 7,30 wiecz. odbyło się w salce parafjalnej uroczyste zebranie Młodych Polek na Czyżkówku, które zaszczycili swoją obecnością: generalny sekretarz związku ks. kanonik Schulc, patron okręgowy ks. prof. Hanelt oraz licznie zebrani goście.

Przy wejściu przywitał i wprowadził gości do salki ks. patron Staszak. Przy stole, przybranym kwiatami, zasiadł zarząd w komplecie z ks. patronem na czele. Zebranie zagaiła przewodnicząca panna Rosińska, wygłaszając stosowne przemówienie powitalne.

Program zebrania obejmował m. in. pieśń związkową; dalej sekretarka Kolska odczytała pięknie opracowne protokóły z ostatniego zebrania plenarnego; przeprowadzono również kontrolę druhen. Przewodnicząca zdała następnie sprawozdanie z całej dotychczasowej działalności „Wiosny"; ładną okolicznościową deklamację na cześć duchowieństwa wygłosiła panna Niedzielska.

W wolnych głosach bardzo pięknie przemówił ks. kanonik Schulc i dał wyraz swego szczerego zadowolenia z powodu pięknego rozwoju Stowarzyszenia, oraz swej szczególnej sympatji, jaką żywi dla tutejszej „Wiosny". W serdecznych słowach, nacechowanych głęboką troską o dobro młodzieży, przedstawił czcigodny mówca w ogólnych zarysach program Stowarzyszeń Młodych Polek, oraz wskazał na szczytne posłannictwo, do którego Młode Polki, jako przyszłe obywatelki, mają się przygotować przez umiłowanie przedewszystkiem cnoty, wyrobienie umysłu, charakteru i serca w myśl zasad Chrystusowych i wzniosłego hasła „Sprawie służ!". Mówcy podziękowano burzą oklasków.

Zkolei przemawiał także ks. prof. Hanelt i podkreślił w swem przemówieniu więcej praktyczną stronę lokalnej już pracy organizacyjnej.

W końcu zabrał jeszcze głos ks. patron i jako dowód żywej radości, jaką biją serca druhen do swego duchowego Wodza, wzniósł na cześć ks. sekretarza generalnego trzykrotny okrzyk, z zapałem przez wszystkie druhny podjęty, a drh. przewodnicząca pieśnią „w zaciszu Karmelu" solwowała to pełne uroczystego nastroju zebranie.

Kto wygrał na loterji?

W 28 dniu ciągnienia V klasy 18 polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po **10 000 zł** na n-ry: 72914 139997.

5 000 zł na nr. 10129.

2 000 zł na nr. 73058.

Po **1 000 zł** na nr. 16812 40663 59420 65199 65298 84459 145747 171199.

Po **600 zł** na nr. 57 4735 13718 20018 26360 27854 32586 33707 37401 49464 54171 63822 81846 85776 103983 114233 126737 138193 138969 142608 146976 150063 166120 166219 170128.

Szczęśliwe losy I klasy 19 Loterji Państwowej
poleca:
Kolektura „Uśmiech Fortuny" Edwarda Chamskiego,
Bydgoszcz, Pomorska 1, telefon nr. 39.
Ogólna suma wygranych wynosi około 29.000.000 złotych z główną wygraną 750.000 zł. Cena 1/1 losu 10 zł, 1/2 losu 20 zł., cały los 40 zł. Zamówienia z prowincji załatwiamy odwrotnie. Kolektura nasza słynie z wyjątkowego, stałego szczęścia bowiem padają w niej największe wygrane
W obecnej loterji 18-ej największa wygrana 350.000 zł. padła również u nas na los Nr. 171484.

Po **500 zł** na nr. 1725 2244 2273 2490 3255 8793 9856 10946 16924 17660 19942 21597 21676 21823 22344 23353 26316 27513 28327 32602 33999 34069 35039 36050 36626 37335 40324 41411 44515 44567 44895 44990 45941 47150 51076 52227 52444 52601 52829 52969 52973 53860 53905 54365 59858 61184 62186 64141 65247 66166 66494 70585 71538 72090 73710 74190 74225 75185 78728 79119 79180 80725 82026 83177 84135 85849 88528 91351 91957 93295 94162 95256 95317 97022 100157 100226 100745 100753 102360 102458 102504 103458 107246 107755 109391 110532 110552 115632 115947 116126 117606 117706 118184 118363 120037 120110 120747 121640 122871 125108 126097 127278 127569 129129 130605 134006 134670 135993 136177 138227 146297 151603 154049 157477 160336 164500 165743 166874 170979 172433 173592 173961.

Losy I. klasy
19-ej Loterji Państwowej poleca
M. Rejewska, Bydgoszcz, Dworcowa 17.
Telefon 27. Konto P. K. O. 207.963.
Główna wygrana 750.000 zł.
oraz wiele dalszych wygranych po 400.000 zł. 350.000 zł., 150.000 zł., 100,000 zł. i tak dalej.
Cena losu I. klasy: 1/1 — 40 zł, 1/2 — 20 zł, 1/4 — 10 zł
Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie. (6909

Wyciąć i przesłać w kopercie.

Karta zamówień.
Do Kolektury
M. Rejewska, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17.
Zamawiam do 19. Loterji:
..... losów całych po 40 zł
..... losów połówek po 20 zł
..... losów ćwiartek po 10 zł
Należytość uiszczę po odbiorze losów.
Adres: .....

— **Podziękowanie.** Zarząd Bydgoskiego Podkomitetu Niesienia Pomocy Wdowom i Sierotom po prac. kol. składa serdeczne podziękowanie p. Józefowi Zelekowi za ofiarowane 15,— zł zamiast podziękowań za życzenia imieninowe na fundusz dla wdów i sierot.

— **Ostre strzelanie bojowe.** 61 p.p. Wlkp. przeprowadza w dniach 15 i 17 bm. ostre strzelanie bojowe na strzelnicy bojowej 15. D. P. na placu ćwiczeń Jachcice. Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

KOMUNIKAT

Kurkowego Bractwa Strzeleckiego Bydgoszcz.

W niedzielę, 14 bm., otwarcie sezonu strzeleckiego. Zbiórka wszystkich braci o godz. 14-tej w stroju, opisanym w kalendarzu strzeleckim, w „Strzelnicy".

O godz. 14,30 podniesienie flagi Bractwa.

O godz. 14,45 otwarcie strzelania przez władze wojskowe 3 strzałami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Strzelanie o 12 premji i szczero-srebrny puhar honorowy, dar br. Beetza.

O godzinie 19-tej komers i rozdanie nagród.

Udział wszystkich członków Bractwa konieczny.

Zarząd.

ZABAWY I KONCERTY.

W sobotę:

Bydgoski Podkomitet Niesienia Pomocy Wdowom i Sierotom po prac. kol. Herbatka towarzyska połączona z tańcami w sali gmachu b. Dyrekcji kolejowej. Wstęp tylko za zaproszeniami; początek o godz. 9-tej.

Bydgoskie Tow. Ogrodnicze. Bal wiosenny w salach Wicherta (Stara Bydgoszcz) początek o godz. 20-tej.

Stowarzyszenie Urzędników Komunalnych. Z okazji dziesięciolecia istnienia zabawa towarzyska w Resursie Kupieckiej, połączona z tańcami. Początek o godz. 21.

Tow. Muzyczne „Bandonja". Pierwsza zabawa wiosenna w salach Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Własna orkiestra. Początek o godz. 8-mej.

Moniuszko. Zabawa wiosenna w niedzielę, 14 bm. u Kocerki. Początek o g. 6-ej.

W niedzielę:

Tow. Pomocników Fryzjerskich. Zabawa taneczna w Resursie Kupieckiej; początek o godz. 8-mej.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Włamanie i kradzież.** W nocy z 9 na 10 bm., włamał się nieznany sprawca do spiżarni, znajdującej się w suterenie domu przy ulicy Szopena 5, należącej do państwa Dropiewskich, gdzie skradł pewną ilość artykułów żywnościowych. Po załatwieniu się ze spiżarnią włamał się do kuchni mieszkania pp. Dropiewskich, położonej na parterze, gdzie skradł 20 zł gotówki na szkodę służącej Bielańskiej Marji.

— **Okradziony przez kobiety lekkich obyczajów.** Pewien obywatel z Tucholi, przybywszy za interesami do Bydgoszczy, chciał się trochę rozerwać w towarzystwie kobiet z półświatka. Nie wyszło mu to jednak na dobre, gdyż został on w pewnem mieszkaniu przy ulicy Nowodworskiej przez kobiety okradziony z 385 zł gotówki.

— **Kradzież skór i obuwia.** W nocy z 10 na 11 bm. włamali się nieznani sprawcy za pomocą wyrwania skobla u drzwi, do warsztatu szewskiego Florjana Sendeckiego, gdzie skradli skóry oraz obuwie wartości 1100 zł.

— **Ujęto 2 paserki, 1 zbiega z zakładu wychowawczego, 3 pijaków i 3 niewiasty za przekroczenie policyjno-obyczajowe.**

— **Niewierny uczeń.** Uczeń w piekarni Weroniki Stankiewicz przy ul. Kujawskiej 112, dopuścił się kradzieży 150 zł, na szkodę swej chlebodawczyni i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Przy braku apetytu, kwaśnem odbijaniu się, zepsutym żołądku, upośledzonem trawieniu, obstrukcji, wzdęciu kiszek, zaburzeniach przemiany materji, pokrzywce i swędzeniu skóry naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa usuwa z organizmu substancje gnilne, zatruwające organizm. Już dawno mistrzowie wiedzy medycznej uznali, że woda **Franciszka Józefa** jest jedynym pewnym środkiem przeczyszczającym dla organizmu.

ZE SPORTU.

I. Kol. K. S. „Sparta" — I. K. S. „Brda".

W niedzielę, dnia 14 bm. odbędą się zawody towarzyskie w piłkę nożną, o godz. 16, na Stadjonie miejskim, pomiędzy wyżej wymienionymi klubami. Spodziewać należy się ciekawych zawodów, tembardziej że oba zespoły spotykają się pierwszy raz w tym roku. O godzinie 14,30 przedmecz II. drużyn.

KARP W SZARYM SOSIE.

Sprawiwszy karpia, pokrajanego w dzwona, ułożyć w rondelku, wlać na to pół kwarty tęgiego wrzącego octu, a tym sposobem zrobi się karp niebieski. Do ryby podaje się następujący sos: nastawić w rondlu piwa po połowie z octem, pokrajać drobno seler, parę cebul, marchew, wziąć kilka ziarn angielskiego i prostego pieprzu, bobkowych liści, parę gwoździków, soli i cytrynowej skórki, zagotowuje to wszystko razem; włożyć rybę, wrzucić skórkę żytniego chleba, a gdy na mocnym ogniu zagotuje się, wlać szklankę francuskiego wina, lub jakiego się podoba, dodać kawałek masła, cukru, kawałek imbieru, kaparów, oliwek, cytryny krajanej w plasterki, to wszystko razem gotować, często potrząsając aż się z tego sos uformuje; wyłożywszy potem karpia na półmisek, oblać tym sosem, do którego się dodało poprzednio kilka kropel Maggi'ego przyprawy i wydać na stół.

Giełda warszawska

dnia 11 kwietnia

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	105,50	105,25
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	092,75	092,00
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
6-proc. poż. dol.	000,00	000,00	084,50
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102,50
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	059,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	169,50—165,50
Bank Dyskontowy	000,00—127,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	85,00— 00,00
Łazy	00,00— 07,25
Lilpop	00,00— 34,00
Modrzejów	00,00— 27,00
Norblin	000,00—185,00
Ostrowieckie Zakłady	000,00—096,00
Starachowice	00,00— 29,00

Bank Polski płacił w dn. 12 kwietnia za:

dolary amerykańskie	8.85—8.84
funty szterlingów	43.11
franki szwajcarskie	170.95
franki francuskie	34.71
marki niemieckie	210.62
guldeny gdańskie	171.37
szylingi austrjackie	124.76
liry włoskie	46.51
korony czeskie	26.28

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 11. 4. 1929 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł.
Pszenica nowa	46,00—47,00
Żyto nowe	32,00—32,50
Jęczmień	31,50—32,50
Jęczmień browarny	34,00—35,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	43,00—46,00
Groch Viktorja	63,00—67,00
Owies	32,00—32,50
Otręby pszenne	00,00—28,00
Otręby żytnie	—26,50

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 11 kwietnia 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 00,00—65,50
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 95,25—95,50
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. 46,00—00,00
4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna 104,00—000
Bank Polski I. em. 000.00—161.00
Bank Zw. Spółek Zar. I em. 00,00— 85,00
Herzfeld Viktorius I em. 45,50—00,00
Dr. Roman May I em. 000,00—105,00
„Unja" — (dawn. Vetzki) I em. 00,00—168,00

Tendencja: Spokojna.

Stan wody w Wiśle dnia 12 kwietnia rano: Płock 2.26, Toruń 2.92, Fordon 3.00, Chełmno 3.00, Grudziądz 3.36, Korzeniewo 3.74, Piekło 3.61, Tczew 3.66, Einlage 2.80, Schievenhorst 2.56.

Woda opada.

— Ujęcie zbiega z zakładu wychowawczego. Dnia 11 bm. został ujęty przez tutejszą policję śledczą 16-letni Helmut Boelitz, wychowanek zakładu Josta Streckera w Pleszewie. Chłopca, który ukrywał się w Bydgoszczy przy ulicy Podgórnej sypiając w gołębniku, odtransportowano do zakładu wychowawczego w Pleszewie.

Przestroga przed oszustem.

(wk) Na całkiem nowy sposób oszustwa wpadł pewien 30-letni osobnik, podający się za Antoniego Suchodolskiego, który od pewnego czasu grasuje po różnych miejscowościach Pomorza i Poznańskiego. Mianowicie zasięga on wiadomości o rodzinach, których członkowie znajdują się w Rosji sowieckiej, lub zaginęli bez wieści, a następnie zgłasza się do tych rodzin i przedstawiając się jako znajomy, kolega lub zaufany przyjaciel, a przez którego został uproszony, aby udał się z wiadomościami do jego rodziny, naciąga na pieniądze. Czyni to przeważnie w ten sposób, że opowiada rodzinom, iż zaginiony prosił o przysłanie pieniędzy, potrzebnych mu na powrót do kraju jednak pieniądze te mogą dojść do zaginionego tylko drogą jemu wiadomą i poufną. Znajdują się łatwowierni, którzy wierzą tym bajkom i dają się oszustowi naciągać; przeto ostrzega się przed tym osobnikiem z nadmienieniem, że w razie pojawienia, należy go oddać w ręce policji.

Wypadki przy pracy.

Uczeń kominiarski, zatrudniony w przedsiębiorstwie kominiarskiem przy ulicy Podwale nr. 18, Feliks Guzenda, lat 19, czyszcząc komin na dachu domu Stary Rynek 6, wszedł na szybę okna zasypanego śniegiem, które to szyba zerwała się pod nim i chłopiec spadł na podest schodowy, doznając ciężkiego poranienia prawego boku i ręki.

W fabryce sygnałów kolejowych C. Fiebrandt i Sp., 18-letni tokarz Alfons Sobek, podczas frezowania, został pochwycony przez frez za rękaw lewej ręki, skutkiem czego ręka również została wciągnięta i zraniona w przegubiu.

W tej samej fabryce, 34-letni robotnik Jan Płotka, przy przeładowywaniu kompensatora ręcznego na platformę, doznał zgniecenia kompensatorem dwóch palców u prawej ręki.

W Wielkopolskiej Papierni, 22-letni robotnik Franciszek Kościelny, przy nakładaniu gilzy żelaznej na rolę papieru, odniósł zranienia nogi.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

L. P. Janów. Wszyscy w miarę możności składają swój „wdowi" głos. Poglądów Pana nie podzielamy.

S. K. Frontu pomorskiego nigdy nie było. Nabieranie gości.

N. 97. Złożyć do Kasy Sądowej. Potrącić nic nie można.

K. Ciężki Wolwark. Chwilowo nic nam nie wiadomo.

A. Unisław. Sekretarjat Sądu nie zdradzi Panu nazwiska; ścigać nie można.

Polskie Str. Ch. D.

Walne zebranie Ch. D. Koła Północ odbędzie się dn. **13 bm., w sobotę,** o godz. 7 w. w lokalu 3 Maja, Plac Piastowski (p. Meller). Wobec ważnych spraw, jak i wybory nowego zarządu, jak najliczniejszy udział członków konieczny. **Goście i sympatycy mile widziani.**

Zebranie Koła Ch. D. Małe Bartodzieje odbędzie się w niedzielę, 14 bm. o godz. 2,30, w lokalu p. Szeerbartha, przy ul. Toruńskiej. Z powodu ważności referatu, jaki na zebraniu wygłoszony będzie, o liczne przybycie członków i sympatyków prosi zarząd.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie filji metalowców odbędzie się w piątek, dnia 12 kwietnia br. o godzinie 6,30 w „Ognisku", ul. Jagiellońska 71.

Zebranie filji pracowników cegielnianych odbędzie się w sobotę, dnia 13 kwietnia br. o godzinie 5,30 w „Ognisku", ul. Jagiellońska 71.

Zebranie filji Zimne Wody odbędzie się w niedzielę, dnia 14 kwietnia br. o godzinie 2 w lokalu p. Szerbartha, ul. Toruńska.

Zebranie filji rzemieślników rolnych powiatu wyrzyskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 14 kwietnia br. w Domu Polskim w Wyrzysku o godzinie 12,30 w południe.

Zebranie filji elektrowni i tramwaji Ch. Z. Z. w sobotę, 13 bm. o 6,30 w lokalu p. Żółkiewicza, ul. Śniadeckich róg Sienkiewicza.

Zebranie filji pracowników 8. Dyonu Samochodowego Ch. Z. Z. w sobotę, 13 bm. o 1,30 w lokalu p. Bielawskiego.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„Sokół" żeński. W środę, dnia 17. bm. o godz. 7,30 odbędzie się w Resursie Kupieckiej przy ulicy Jagiellońskiej roczne walne zebranie „Sokoła" żeńskiego. Jest to dopiero drugie z rzędu walne zebranie „Sokoła" żeńskiego, więc nietylko obowiązek, ale konieczność wymaga, by członkinie wszystkie w komplecie stawiły się na zebranie w oznaczonym czasie. Goście mile widziani.

Związek Pracowników Kupieckich Schadzka koleżeńska w sobotę 13 bm. o 8-ej w hotelu Lengninga. Bilety zniżkowe na przedstawienie „Panna z dobrego domu" na dzień 16 bm. nabyć można już w piątek od 18,30—20 w sekretarjacie.

Bydgoski Klub Wioślarek. Plenarne zebranie w poniedziałek, 15 bm. o 8-ej w hotelu Lengninga.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie, sekcja pływacka. Walne zebranie w środę, 17 bm. w hotelu Lengninga, o godz. 8. Wobec ważności uchwał przybycie wszystkich członków bezwzględne i obowiązkowe.

„Halka". Chór śpiewa o godz. 12 na mszy na Bielawkach w kościele Św. Wincentego à Paulo. Zbiórka o godz. 11,45 przy kościele z ul. Ossolińskich. — Zebranie miesięczne w poniedziałek, 15 bm. o 8-ej w lokalu p. Błocha, ul. Jana Kazimierza. Druhowie, mający zamiar wziąć udział w zjeździe w Poznaniu, winni koniecznie stawić się na zebranie.

„Dzwon". W sobotę o godz. 3,30 zbiórka członków w domu żałoby przy ul. Nakielskiej nr. 70, celem wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. Cz. Karolewicza. Uprasza się o liczny udział.

Tow. Pom. Cukierniczych. Zebranie miesięczne w środę, 17 bm. w lokalu p. Ganasińskiego, ul. Jezuicka 9.

K. S. „Astorja". W piątek, 12 bm. o 20-ej w lokalu p. Kalinowskiego przy ul. Warszawskiej 15, zebranie miesięczne.

Stow. Służby Żeńskiej pod wezw. Św. Zyty. Nadzwyczajne walne zebranie w niedzielę, 14 bm. o 5-ej po poł. w szkole Sienkiewicza.

O. P. N. „Sokół" I. Zebranie miesięczne w piątek 12 bm. o 20-ej w lokalu p. Bosiackiego, ul. Gdańska.

K. S. „Iron". Zebranie miesięczne w piątek 12 bm. o 7-ej w szkole na Okolu. Zebranie zarządu o godz. 6.

Zebranie kupców i przemysłowców branży obuwia i skór na miasto Bydgoszcz i okolicę odbędzie się w piątek 12 bm. o godzinie 19,30 w hotelu Lengninga przy ul. Długiej 56. Wygłoszony będzie interesujący referat o **sprawach podatkowych.** Zarząd prosi o liczny udział kolegów.

K. S. „Brda". Schadzka informacyjna w sprawie niedzielnych zawodów i biegu na 5.000 m. odbędzie się w piątek o godz. 8-mej w Kasynie Kolejowem.

Związek Urzędników Kolejowych, Koło 2, urządza we wtorek, 16 bm. nadzwyczajne walne zebranie o godz. 7 w Kasynie Kolejowem.

Kol. K. S. „Sparta". W piątek, 12 bm. o godz. 20 schadzka sekcji piłki nożnej u p. Mussa przy ul. Pomorskiej.

Tow. kobiet „Jedność". Zebranie plenarne w niedzielę 14 bm. po nieszporach w Domu Katolickim przy Farze.

Tow. śpiewu „Lira". Lekcja śpiewu dziś, w piątek o 8-ej u p. Kołodzieja.

Sekcja kolarska „Polonji". Zebranie w piątek, 12 bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej.

„Sokół" V, Okole-Wilczak. Schadzka drużyny ćwiczącej dziś w piątek o godz. 7,30 u p. Kamińskiego. Z powodu bardzo ważnych spraw komplet pożądany.

„Lutnia". Dziś lekcja śpiewu o 8-ej u p. Błocha. Uprasza się o liczne przybycie.

„Sokół" XII, konny. Posiedzenie zarządu i pelnarne zebranie dziś w piątek o godz. 7,30 w sali p. Kocerki.

S. M. P. „Promyk". Zebranie Kółka amatorskiego w piątek o godz. 7 w biurze parafjaln.

K. S. „Astorja". W piątek dnia 12. bm. o godz. 20 w lokalu p. Kalinowskiego, przy ul. Warszawskiej 15 zebranie miesięczne i zarazem kwartalne.

Sokół XII konny. Zebranie plenarne w piątek 12 bm. o 7,30 u Kocerki, zarządu o 7-ej.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. W poniedziałek dnia 15. bm. nadzwyczajne walne zebranie. — W niedzielę, 14. bm. zbiórka wszystkich członków o godz. 9,45 u p. Wichertā, o godz. 10 punktualnie wyjazd do Ostromecka.

Cech Cukierniczy na obwód Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy. Kwartalne posiedzenie Cechu w dniu 16. bm. o godz. 5 po poł. w lokalu kolegi Ganasińskiego ul. Jezuicka 9.

Kat. Tow. Robotników Polskich, Szwederowo. Zebranie miesięczne w niedzielę, 14 bm. o godz. 4,30 w Domu Katolickim przy ul. Dąbrowskiego. Referaty wygłoszą p. rektor Dachtera i p. Walczak.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie § 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu podatków i opłat skarbowych z dnia 17 maja 1926 r. Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15 poz. 168 Urząd Skarbowy Podatków i Opłat skarbowych w Gniewie rozpisuje następującą publiczną licytację ruchomości za zaległe podatki państwowe i opłaty skarbowe.

Miejsce licytacji	Data licytacji godz. rozpoczęcia	Ruchomości wystawione na licytacji
Jazwiska zbiórka oberża Grabowskiego	dnia 18. IV. 1929 godz. 11-ta	koń kary
Aplinki zbiórka Adamski	dnia 18. IV. 1929 godz. 13-ta	3 warsztaty stolarskie
Ostrowite-Mała Karczma zbiórka oberża Wormy	dnia 19. IV. 1929 godz. 13.30	kanapa pluszowa
Janiszewo zbiórka Pawła Wiebego	dnia 22. IV. 1929 godz. 11-ta	stóg wyki
Milewko zbiórka Guzmann	dnia 23. IV. 1929 godz. 12-ta	maszyna do szycia
Gniew Rynek przy Magistracie	dnia 27. IV. 1929 godz. 10.15	290 sztuk kos (nowych)

Powyższe przedmioty oddane zostaną najwięcej dającemu za gotówkę.
Gniew, dnia 10 kwietnia 1929 r.

Urząd Skarbowy
Podatków i Opłat Skarbowych
w Gniewie.

8869

POLECENIA

Sypialnie (F4941 kuchnie, materace poleca najtaniej Fabryka Mebli Dr. Emila Warmińskiego 10

SPRZEDAŻE

Dom z ogrodem owocowym i warzywnym w dobrem położeniu i dobrze się procentującym w mieście garnizonowem na Pomorzu, nadający się najlepiej na piekarnię lub kawiarnię sprzedam zaraz. Mieszkanie 3 pokojowe będzie wolne. Zgł. uprasza się do filji Dzien. Bydg. pod „A. B. C. 123". (F-4955

Rzeźnictwo masywne zabudowanie, 14 mórg roli, jedyne w kościelnej wsi na 15,000 zł sprzedam „Rolpol" Bydgoszcz, Gamma 2. (F4934

Olbrzymi wybór majątków ziemskich od 500—5000 mórg, gospodarstwa do 500 mórg, fabryki, młyny, cegielnie, tartaki, domy dobrze się renujące, wile, interesa handlowe i przemysłowe poleca na bardzo dogodnych warunkach na sprzedaż. Najpoważniejsza agentura dóbr „Polonja", Bydgoszcz, Dworcowa 17, telefon 698. Majątki przeważnie z rąk niemieckich. Przyjazd konieczny lub zarządać szczegółowych opisów. (F4921

Skład kolonjal. z detaliczną sprzedażą wyrobów tytoniowych wydzierżawię zaraz w większej wsi w powiecie szubińskim. Do objęcia potrzeba 2.500 zł. Zgłoszenia Dąbrówka Słupska, stacja kolejowa Wąsosz, Nowastowski. (F-4951

Piekarnię z 2 domami za 40 000 zł sprzedam. Wiadomość w Dz. Bydg. F4954

Willa 5 pok. z ogrodem, 22,000 zł. — Dom, mieszkanie wolne, 8000 zł. — Gospodarstwo 70 mórg, 20,000. — Młyn motorowy, 25,000. Gościniec, kolonjalka, 14 mórg, 15,000 sprzeda biuro Centralne, Dworcowa 69 I piętro, tel. 850, Nowakowski. (8883

Gościniec kolonjalka, duża wieś bez konkurencji, oddam natychmiast z towarem 2.500 złotych. Biuro „Pogoń", Dworcowa 80. (F4938

Elegancki wózik dziecięcy, rower wyścigowy tanio sprzedam. Mostowa 11, Błaszkiewicz, II piętro. (F4947

Restauracja dobrze prosperująca z mieszkaniem na sprzedaż. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. F4950

Okazja! Skład kolonjalny i delikatesów z mieszkaniem w centrum z powodu choroby zaraz sprzedam. Zgłoszenia biuro „Ziemianin", Dworcowa 69, parter. (8881

Opony (8880 4 zupełnie nowe 895×130 z odpowiedniemi dętkami, motor Hansa z magnetem tanio na sprzedaż. Ormanowski, Jagiellońska 14.

Rower na sprzedaż Sobieskiego 13 parter prawo. (4942

Szafa (8899 do rzeczy, mała szafa z lustrem sprzedam. Poznańska 15, II ptr. lewo.

Krzesła dębowe mało używane tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (8865

Rower z wolnym biegiem tanio sprzedam. Pomorska 60, w podwórzu. F4946

Maszyna damsko-krawiecka i aparat fotograficzny 5-minutowy tanio na sprzedaż. Ul. Pomorska 13, podwórze II, Kocieniewski. F4931

Koza dojna na sprzedaż. Czyżkówko, Wyrzyska 6. (8871

KUPNA

Poszukuje się kupna domu z dużym placem budowlanym lub podwórzem, centrum miasta, wpłata od 40 tys. do 100 tys. zł. Zgłosz. Bydgoszcz, Gdańska 24, parter, tel. 446. (8877

Kupię dom, wpłacę 10—12000 zł. Of. pod „92" do Dz. Bydg. 8874

POSADY WOLNE

Krawcowe do konfekcji potrzebne. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. F4952

Kilku elektromonterów zaangażuje natychmiast Centrala Budowy Telefonów Idaszak i Walczak, Poznań Plac Św. Krzyski 4. 8889

Służąca do wszelkich prac domowych potrzebna. Dworcowa 31a, p. prawo. (F-4939

Dziewczyna do małego dziecka w lepszym domu potrzebna, która musi również wykonywać prace pokojówki. Zgłoszenia Pomorska 5, I p. (F4943

Uczciwa zawodowa praczka może się zaraz zgłosić. Plac Teatralny 3, III ptr. l. F4949

Potrzebne zaraz 2 ekspedjentki do składu rzeźnickiego, także na soboty do ekspedycji jedną osobę. Mistrz rzeźnicki, Piotr Wolniewicz, Niedźwiedzia 3-4. 8876

Chłopak do pracy może się zgłosić. Dworcowa 5, Wawel. 8885

Dziewczę do posług i pomocy w kuchni potrzebne zaraz. 20 Stycznia 28, II piętro lewo. 9519

Przyjmuję uczenice do szycia. Józefa Nowakowa, Gdańska 154. (F-4932

Fryzjerka zaraz potrzebna. Dworcowa 10. F4953

Ucznia przyjmie B. Leszczyński, mistrz malarski, ul. Piotra Skargi 10. (F4945

Dziewczyna do pracy domowej i pomocy w restauracji od 15. 5 29 r. potrzebna. Grunwaldzka nr. 127. (8875

Silnego chłopca do pracy przyjmie G. Habermann, Unji Lubelskiej 9/11. (8870

Potrzebna starsza dziewczyna do dzieci z dobremi świadectwami od 15 bm. lub 1. 5. Lisiecka, Niedźwiedzia 8. (8864

POSADY POSZUKUJĄ

Slusarz z 6 letnią praktyką, znający się na centralnem ogrzewaniu konstrukcji maszynerji, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty do Dz. Bydg. Toruń, pod „Slusarz". (8887

Poszukuję posady jako bufetowa. Pracowałam przeszło 4 lata, z dobremi świadectwemi. St. Wryczówna, Czersk, Targowa 12. (8894

DZIERŻAWY

Dzierżawy od 5-1000 mórg ziemi, dla poważnych reflektantów poszukujemy. Uprasza się o spieszne zlecenia, Pośrednictwo majątków, Rossa Galiński, Damasławek, pow. Wągrowiec. F4948

Dzierżawa 360 mórg pszennej roli za 360 ctr. żyta rocznie na 9 lat odda „Rolpol", Bydgoszcz, Gamma 2. (F4927

POKOJE

Pokój umeblowany dla pani albo dwóch panienek ewtl. z całem utrzymaniem. Opieka zapewniona. Ulica 20 Stycznia 32, parter. F4790

Pokój umebl. do wynajęcia. — Gdańska 162, III piętro prawo. (F4935

Pokój do wynajęcia od 15 lub maja z utrzymaniem dla inteligentnego pana. Marcinkowskiego 10, I ptr. prawo. (F4946

Dobrze umeblowany pokój do wynajęcia. Król. Jadwigi nr. 13, II p. pr. F4936

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Dolina 24, II p. lewo. (8867

Pokój ładnie umeblowany zaraz lub 1. V. do wynajęcia. Gdańska 137 I. (F4933

Pokój umebl. poszukuję zaraz. Zgłosz. Wiśniewska, Fredry nr. 1. (8884

Poszukuję zaraz 2—3 umeblowanych pokoi z używaniem kuchni i możnością trzymania służącej. Spieszne oferty pod „T. M." do filji Dzien. Bydgoskiego. 8879

Pokój frontowy z seperatnem wejściem i całem utrzymaniem dla dwóch panów do wynajęcia. Jadłodajnia Gdańska 142. 8872

RÓŻNE

Obiady (F4940 z trzech dań 1.00 zł. Pomorzanka, Pomorska 47.

Uwaga! (F4937 Pożyczki 1.000 złotych poszukuję. Zgłoszenia pod „Dobra gwarancja" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. Zwrot pieniędzy 4×300 = 1.200 w czterech ratach miesięcznych.

Owies biały Ligowoer pierw. odsiew,
Owies biały Duppauer pierwszy odsiew 8890
Owies Gelbstern na lekkie grunta
Jęczmień Hanna drugi odsiew
Jęczmień Heilsfranken pierwszy odsiew, korzystnie do oddania.
Dom. Jeziorki-koszt.
p. Wysoka, pow. Wyrzysk.

POLECENIA

Specjalista
szlifowania i obciągania brzytew, wyrabiam specjalny szlif na twardy zarost tanio i pod gwarancją. Mostowa 6, róg Grodzkiej, Antoni Zajst. (7461

Nowo
otwarta Warszawska pracownia wykwintnego obuwia, przyjmuje wszelkie zamówienia na męskie, damskie i dziecięce podług najnowszych żurnali. — Bydgoszcz, Sobieskiego 9, I piętro, Baczewski. (5601

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka Wełniany Rynek n. 5/6. (8857

Reperuje
spuszczone oczka u pończoch, ul. Henryka Dietza 4. 22542

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Baczność!
Elektromechanik, pracujący samodzielnie, wykonuje wszelkie naprawy i instalacje światła, dzwonków radjoaparatów szybko i starannie. Ceny niżej konkurencji. Zgł. Bendig, Św. Jańska 3. (F4900

Żwir
i piasek murarski mogą bieżąco dostarczać własnemi furmankami. Bracia Tutlewscy, Bydgoszcz, Poznańska 10, tel. 857. 8850

SPRZEDAŻE

Baczność!
Majątki ziemskie korzystnie do nabycia. 800 morgów dobrej ziemi bez inwentarza 250.000 zł, wpłaty 100.000 zł. 500 mórgów 175.000 zł. 300 mórgów 110.000 zł. 200 morgów 85.000 zł. 190 morgów 110.000 zł. 160 mórgów 85.000 zł. poleca biuro Pogoń, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 80.

Gospodarstwo
44 mórg dobrej ziemi nowe budynki, nadkompletny inwentarz za 28.000 sprzeda „Rolpol", Bydgoszcz. Gamma 2. (F4926

Baczność!
Wielki wybór majątków, młynów, cegielni, fabryk, kamienic wil, wszelkich objektów handlowych. Najpoważniejsze pośrednictwo „Rolpol", Bydgoszcz, Gamma 2, właściciel, A. Kuligowski. (F4925

Gospodarstwo
20-30 mórg przy mieście Bydgoszczy blisko tramwaju na sprzedaż. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Dzierżawa 20". 8845

Gdynia!
Sprzedam korzystnie plac budowlany w Gdyni przy ul. Swiętojańskiej 700 km. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. 8709

Dom
wolne 3 pokoje za 7000 zł sprzeda Sokołowski, ul. Śniadeckich 40. F4913

Dom (8726
ze składem, ogrodem, w mniejszem mieście, przy rynku i bardzo ruchliwej ulicy, na sprzedaż. Adres wskaże Dziennik Bydgoski.

Kamienica
3 piętrowa, masywna, dom tylny i boczny w centrum. Komorne 900 zł miesięcznie, wolne 4 pokojowe mieszkanie na sprzedaż bez pośrednictwa. Oferty pod „Okazja" do Dzien. Bydg. 8511

Parową
piekarnię bardzo dobrze prosperującą sprzedam zaraz za 25 tys., wpłaty 15 tys. lub wydzierżawię dzielnemu fachowcowi Łaskawe zgłoszenia pod „M. W" do Dzien. Bydg. 8822

Karczma
z kolonjalką położona we wsi nad szosą, własność prywatna, z powodu choroby natychmiast na sprzedaż. Falmierowo, powiat Wyrzysk. 8239

Nieruchomość
w centrum Bydgoszczy, z interesami, 130.000 wpłaty 80.000, dochód miesięczny 2.400 zł. Kamienica z interesami 50.000 zł, dochód 520 miesięcznie. Wiele innych poleca biuro „Pogoń" Dworcowa 80.

Skład
towarów kolonjalnych i delikatesów w mieście powiatowem, dobre położenie w rynku, korzystnie na sprzedaż. Zgłosz. pod „6423" do Dzien. Bydg. 8820

Skład
kolonjalny oraz meble sprzedam tanio. Wiadomość w Dzienniku Bydgoskim F4912

Skład
w centrum miasta korzystnie zaraz do odstąpienia. Adres wskaże Dzien. Bydg. 8840

Skład
kolonjalny z towarem i mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (F4876

Skład
nadający się na warsztat handlowy lub biuro, w centrum sprzedam zaraz. Zgłosz od 17—18 Grodzka 17, w składzie. (F4866

Bufet
i kredens, dąb. forn. korzystnie sprzedam. Malborska 15. 8858

KUPNA

Majątków
ziemskich różnej wielkości dla poważnych reflektantów poszukuje Marjan Cink, Włocławek. (F4830

Kupię
kozły do fornierowania. Zgłosz. z podaniem wielkości i ceny uprasza Franz Nadolski, Wejherowo pow. Morski, ul. Sienkiewicza 9. 8705

Dom
kupię w śródmieściu, wpłacę 40 tys. Of. do Dz. Bydg. pod „Kupno domu". 8694

Butelki
monopolowe i inne gatunki, także worki od cukru, ryżu, sody sprzedaje Nowak, Jeziorki Kosztowskie pow. Wyrzysk. F4920

Kupię
rower dziecięcy na dwóch kołach w dobrym stanie. Zacisze 3, prawa strona, III ptr. (F4905

LEKCJE

Okazja
do tanich lekcji gry fortepjan. według metody nowoczesnego konserwatorjum; chodzę również w dom. Zgłoszenia ul. Świętojańska 18. II p. l. (F4639

Poszukuję
zaraz lub od 15 bm. dzielnego szofera, mechanika. Of. z odpisami świadectw i podaniem pensji uprasza B. Thiel, Tuchola, Rynek nr. 10. 8349

Duet
dobrze zgrany, zaraz potrzebny, męski lub damski. W. Pocierznicki, Chełmno, 22 Stycznia 20. (8677

Dzielnego
i obrotnego stolarza na stałe poszukuje Jakubowski, Jasna 9. 8842

Uprawnionego
młodszego technika dentystycznego dla techniki i operatywy od 15. 4. poszukuję. Zgł. z podaniem warunków i dołączeniem świadectw Mampe, Gdynia Portowa (Stella Maris). 8827

Samotna
kobieta z cośkolwiek gotówką może się zgłosić do interesu i towarzystwa na wspólne mieszkanie. Nakło, ul. Bydgoska 21, M. Pychyńska. F4918

Szwajcar
kawaler może się natychmiast zgłosić. Wynagrodzenie podług ugody. Józef Brzuchalski, Gromadno, pow. Wyrzysk, stacja kolejowa Osiek, n/N. 8826

Ekspedjentka
do składu rzeźnickiego potrzebna. Roman Pokora Bydgoszcz, Długa 14, Plac Teatralny 18, telefon 1643 i 1906. 8747

Pomocnik
malarski i chłopiec do posyłek potrzebni. Wiśniewski, Gdańska 130. (F4910

Czeladnik
stolarski na dobrą fornierowaną pracę potrzebny. Domański, Długa 8. (8836

Uczeń
z odpowied. wiadomościami szkol., syn uczciwych rodziców, chętny do pracy, potrzebny zaraz do składu towarów żelaznych i kolonjalnych. Zygmunt Hoffmann, Zerków. (8823

Ucznia
piekarskiego poszukuję zaraz. Mistrz piekarski, Laskowice dworzec. (8723

Ucznia
piekarskiego poszukuje. Franciszek Grzybowski, Kujawska 17. (F4928

Chłopiec
do konia potrzebny. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (F4909)

Uczeń
piekarski może się zaraz zgłosić. T. Marmurowicz, Zbożowy Rynek 11. (8859

Dziewczynka (8861
uczciwa potrzebna do posług domowych. Poznańska 35, Adaszkiewicz.

Dziewczynę
15—20 letnią poszukuje Ormińska, Wilczak Ułańska 30, skład. 8624

Dziewczyna (F4930
do posługi może się zgłosić. Gdańska 43, I piętro.

Kamerdyner (8860
(lokaj) z dobremi referencjami poszukuje posady od 1 maja 1929 ewent później. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „Kamerdyner".

Młodsze (8856
dziewczę z wioski poszukuje posady. Zgł. K. Poraziński, Sląska 1, parter.

Młynarz
kawaler, lat 24, poszukuje od 1 maja 1929 posady pierwszorzędnej, wykonuje wszelkie reperacje w młynie lub też dzierżawy małego młyna. Of. uprasza Br. Batelka, Linowiec, młyn motorowy pow. Starogard. (8825

Młodszy
ekspedjent z składu bławatów i konfekcji męskiej poszukuje posady od 1. 5. br. lub później. Oferty proszę do Dz. Bydg. pod „W. K". (8818

Panienka
lat osiemnaście, z dobrego domu, która pracowała rok w składzie kolonjalnym poszukuje posady do składu kolonjalnego, piekarni, cukierni, fajansu lub rowerów, od 1 maja 1929 r. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „J. K." (8812

Gospodyni
poszukuje posady. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „G. 100". (F4901

Panna
do dzieci z robótkami poszukuje posady zaraz. Zgł. do agentury Dzien. Bydg. Nakło, St. Kledzik. (8763

Ubikacje
warsztatowe wynajmę. Chełmińska 16. 8855

MIESZKANIA

Z powodu
objęcia interesu oddam za kaucję lub wypożyczenie 2600 zł 2 pokojowe mieszkanie umeblowane. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „W. K. 2". (F4919

Poszukuję
mieszkanie 2 lub 1 pokój z kuchnią w śródmieściu, godzę się na wszelkie warunki. Za odstąpienie mi takowego biorę ewtl. dzieci na letnie wakacje na wieś. Of. pod „A. Z." do Dz. Bydg. 9497

Portjerstwo
zamienię na pokoj z kuchnią. Zgłoszenia Promenada nr. 3. (F4911

POKOJE

Pokój
umebl., ładny frontowy z balkonem od 15 bm. do wynajęcia. Nakielska 19, II piętro prawo, przystanek tramwajowy. (8360

2 pokoi
skromnie umeblowanych, na przedmieściu (Bielawki - Szretery) u inteligentnych ludzi, poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „2 pokoje". (F4868

Pokój (8810
umebl. wynajmę. Kordeckiego 20, parter lewo.

Pokój słoneczny
z utrzymaniem wynajmę solidnemu panu. Cieszkowskiego 17, I ptr. l. F4907

Pokój
umebl. ewtl. z używaniem kuchni do wynajęcia od 15 kwietnia. Kujawska 81. 8839

Pokój
słoneczny, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. 20 Stycznia 27, Ginterowa. 8849

Umeblowany
pokój do wynajęcia Sienkiewicza 17, I ptr. lewo. F4902

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Gdańska 117, I ptr. prawo. 8833

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Przyrzecze 3, I. (8834

ROŻNE

500—1000 dol.
pożyczki poszukuje właściciel kamienicy. Dobry zastaw lub hipoteka, wysoki procent. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Dolary". (8616

Zgubiona (8702
książeczkę wojskową na nazwisko Czesław Rościszewski unieważniam.

Krawiec
dzielny fachowiec pragnie się osiedlić w kościelnej wsi. Uprasza się o wskazanie dobrego miejsca. Bronisław Pawlicki, Poznań, ul. Szewska 11. 8776

Zgubiono
około 950 zł, uczciwego znalazcę uprasza się o łaskawe oddanie za wynagrodzeniem w Dzienniku Bydg. Poszkodowany jest o tyle stratny gdyż pieniądze nie były jego własnością. (8831

MATRYMONJALNE

Córka
wyższego urzędnika państwowego, Wielkopolanka bardzo przystojna, praktycznie wykształcona, posiadająca 20.000 zł w gotówce zapozna się z urzędnikiem na wyższem stanowisku (rektorzy, prof. sem. p. p.) w celu matrymonjalnym. Zgł. do filji Bydg. pod „Przystojna" F4906

W związku z Powszechną Wystawą Krajową oraz czyniąc zadość licznym do nas skierowanym życzeniom donosimy, iż odtąd

wydawanie „Dziennika Bydgoskiego" do dalszej rozsprzedaży

odbywać się będzie również

w każdą niedzielę

w filji naszej w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej nr. 2 od g. 11 do 12 przed poł.

na co zwracamy szczególną uwagę wszystkim właścicielom kiosków i sprzedawcom gazet.

Administracja „Dziennika Bydgoskiego"

Zakład
fryzjerski, 3 pokoje kuchnia na sprzedaż. Wiad. w Dzien. Bydg. 8846

Oczyszczarka
do fabrykacji obuwia zupełnie nowa marki „Mansfeld" z powodu braku zapędu elektrycznego natychmiast korzystnie na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. pod „Z. S" Zbąszyń 8496. 8781

Wózek
dziecięcy, dobrze utrzymany, tanio na sprzedaż. Warszawska 13, parter lewo. (8828

Rower
bardzo dobry, z nowemi gumami na sprzedaż. — Chmielewski, ul. Nakielska 64 w podwórzu. (8802

Kasa
registracyjna (Nationalkasse) dobrze utrzymana dla 6 sprzedających. Cena 800 zł. Zgłosz. proszę Br. Nadolski, Lidzbark Plac Hallera 25. 8821

Elektrolux (8838
nowy zaraz tanio na sprzedaż, obejrzeć można Toruńska 1 w podwórzu.

Tania
sprzedaż mebli jak jadalki, męskie pokoje, sypialki i kuchnie. Lipowa 2. 8832

Pianino
używane zaraz na sprzedaż. Zapytanie ul. Gdańska 82, skład. (F4929

20 gołębi
rasowych na sprzedaż. Jasna 14, Okole, gospodarz. 8847

POSADY WOLNE

Stenografji
wyucza listownie jaknajdokładniej Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza 26. 5469

Agentki
bardzo wymowne znajdą dobry dochód dzienny. Zgłoszenia pod „Dochód" do Dziennika Bydgosk. (F4917

Potrzebne
dwie dzielne panienki na stałą posadę, umiejące szyć na maszynie, okrętarce, oraz znające haft maszynowy. Spieszne osobiste zgłoszenia między 6-7 popoł. Pomorska 29, parter, W. Gołębiewski. 8852

Samotna
buchalterka ameryk. korespondentka zaraz poszukiwana. Oferty z referencjami pod „Chemiczny" do Dz. Bydg. (8801

Blacharzy
dzielnych, także na blachę białą poszukuję zaraz. St. Szykowny, mistrz blacharski, Żnin, tel. 81. 8704

Dzielnego
technika asyst. dentyst. poszukuje się natychmiast. Język polski i niemiecki. Oferty pod „Dzielny" do Dz. Bydg. (8837

Fryzjerkę (8756
poszukuje od 1. V. Piotrowski, Grunwaldzka 102.

Steperka
potrzebna zaraz. Bydgoszcz, Kościelna 12. 8862

Siła
biurowa potrzebna zaraz. Wymagany język polsko-niemiecki, prowadzenie żurnalu amerykańskiego. Oferty do Dz. Bydg. pod „Samodzielna S". (8667

Kowal-maszynista
może się zgłosić zaraz. — Stefan Przybylski, Szubin. 8817

Potrzebny
zdolny czeladnik do kamasznika, oraz podręczny i chłopiec na praktykę. Długa 47, Polskoskór. 8848

Potrzebny
zaraz pomocnik szewski na pasową robotę. Wiśniewski obuwnik, Rogowo pow. Żnin Kościelna 8. 8598

Poszukuję
trzech czeladników blacharskich zaraz. Józef Kaniewski, Inowrocław, Dworcowa 4. (F4814

Młodsza
dziewczyna uczciwa potrzebna zaraz. Cieszkowskiego 16, I p. prawo. F4916

Służąca
pracowita i rzetelna do wszelkiej pracy domowej potrzebna od 15 4. Bordanowicz, Kujawska 20. 8843

Uczenice
do szycia mogą się zgłosić. Adres wskaże Dzien. Bydg. 8863

Zdolna
panienka do szycia oraz uczennica potrzebna. Długa 19, Cymermann. 8853

Dziewczyna
umiejąca dobrze gotować, uczciwa, porządna potrzebna na wieś od 1 maja br. Adres: dyr. Kwiatkowski, Wapienno, p. Barcin. (8712

Służąca
starsza lub kobieta może się zgłosić. Gdzie wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F4923

POSADY POSZUKUJĄ

Siła biurowa
z czteroletniem wykształceniem Sem. Naucz. oraz znajomością książkowości, korespondencji i pisania na maszynie, poszukuje posady w przedsiębiorstwie handlowem lub majątku Łask. zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Początkujący". (8724

Maszynista—ślusarz
egzaminowany, poszukuje posady. Oferty pod „M. B." do Dz. Bydg. 8754

Dziewczyna
młoda, sierota, z wioski poszukuje miejsca jako służąca lub do dzieci. Of. pod „Służąca" do filji Dzien. Bydg. F4924

Dziewczę
z wioski umiejące gotować szyć, haftować, zna wszelkie prace domowe, poszukuje zaraz posady. Zgł do Dziennika. Bydg. pod „Dziewczę". (8835

Młoda
panienka z ukończonym kursem handlowym poszukuje posady jako początkująca. Łask. oferty pod „M. H." do filji Dz. Bydg. F4903

Poszukuje
posady gospodyni-kucharka. Pracowała 8 i pół roku w jednem miejscu. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „1000". (8811

DZIERŻAWY

Miejsce wycieczkowe
bezkonkurencyjne, 40 lat w ręku jednej familji, przy wielkim parku miejskim, 20 minut od miasta garnizonowego (12.000 mieszk.), duża sala, 3 duże pokoje gościnne, urządzenie do dancingu na wolnem powietrzu, werandy, kręgielnia, wolne mieszkanie, elektryczne światło, piekarnia wiejska z stałą klientelą zaraz z powodu choroby do wydzierżawienia. Do przejęcia potrzeba 8.000 zł. Oferty do Dz. Bydg. pod „K. W". 8819

W Strzelnie
ul. Św. Ducha 68, zaraz do wydzierżawienia duży skład z mieszkaniem, nadający się na każde przedsiębiorstwo, oraz sprzedam szewcką maszynę „Singera" i maszynę do wałkowania butów. Bliższy adres w adm. Dzien. Bydg. (8824

Wydzierżawię
plac nadający się na składnicę wszelkiego rodzaju z ubikacją na warsztat i garaż. Wiadomość w filji Dz. Bydg. (F4857

Skład.
Poszukuję pomieszczenia pod składnicę towarów. Of. do Dz. Bydg. pod „Z pokojem na biuro". (8731

†

We wtorek, dnia 9 bm. zmarł nasz długoletni i gorliwy członek Zarządu śp.

Czesław Karolewicz

Pamięć o Nim wśród nas nigdy nie zaginie.

Tow. śpiewu „Dzwon“
8854) **Bydgoszcz.**

†

Dnia 10 kwietnia o godzinie 10¼ wieczorem zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasz najdroższy syn i brat ś. p.

Kazimierz Kurzawa

w młodym wieku 21 lat, o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Niech spoczywa w spokoju. (8888

Obwieszczenie. W tutejszym rejestrze handlowym A. Nr. 120 zapisano dzisiaj przy firmie „Pierwsza Polska Fabryka Młynków do Kawy — Czesław Stanko i Ska w Koronowie“ — Firma wygasła. (8892
Koronowo, dnia 29 marca 1929 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 13. IV. br. o godz. 1-ej po południu będę sprzedawał w **Bydgoszczy** przy **ul. Dworcowej 72 w podwórzu firmy Hartwig** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:
jadalnia dębowa ciemna: stół rozsuwany, 8 krzeseł wyściełanych krytych skórą, bufet przeszło 2 m. długi, kredens, duży zegar stojący - salon: kanapa duża pluszowa z obudowaniem, 4 fotele klubowe, biurko, szafka oszklona z lustrem, dywan strzyżony 2×3 metry i t. p.
8866) **Cywiński,** komornik sądowy w Bydgoszczy

Sprzedaż drewna.

Nadleśnictwo Państwowe Żołędowo sprzeda w drodze submisji w dniu 22 kwietnia br. dłużyc sosn. 602,78 m³ i kopalniaków 632,22 m³.

Bliższe szczegóły zostały podane w czasopiśmie „Przemysł i Handel Drzewny“ Warszawa. (8868

Wypielacze Schmotzer Zukunft i Exakt
Siewniki rzędowe Ventzki
Siewniki do sztuczn. nawozów Ventzki i Deering
Sortowniki do kartofli
Dołowniki, brony,
Pługi, kultywatory (8327
Franc. Kłoss i Syn
Telefon 1683 **Bydgoszcz** Gdańska 97

Willi Kirchhoff
inżynier cywilny
Bydgoszcz, Aleje Mickiewicza 12 - tel. 227

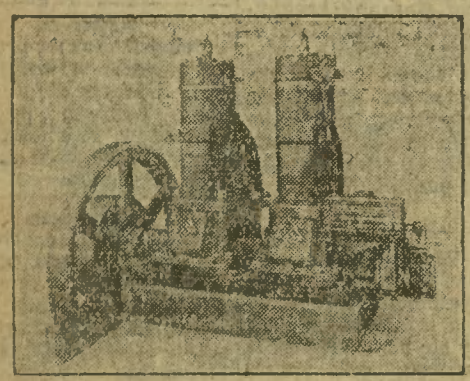

Motory Diesla bez kompresorów, 6-600 PS. fabr. Hille-Werke, Dresden
Małe motory 2—10 P. S. dla rzemiosła i rolnictwa
Turbiny wodne i urządzenia do zapędu wodnego
Pierwszorzędne fabrykaty — niskie ceny.
Na życzenie dogodne warunki spłaty.
8873)

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza w Grudziądzu
sprzedaje rolnikom
cegłę białą żwirowo-wapienną oraz drzewo budulcowe
w stanie okrągłym, **deski blokowe, kantowe, zwykłe, heblowane i szpuntowane jak również kantówki różnych wymiarów oraz buduje wszelkie budynki gospodarskie, w szczególności gotowe stodoły różnych rozmiarów.** — Wszelkich informacji udziela
Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza w Grudziądzu
Plac 23 Stycznia nr. 21
8160 **Wydział Budowlany.**

Przy naszej fabryce chustek uruchomiliśmy nowy dział

żynelkowy

Polecamy:
trójkąty, szale i chustki żynelkowe
chustki i szale tureckie, popelinowe, kaszmirowe
w kolorach i czarne, stale w wielkim wyborze.
(5345

Cusari i Szych, fabryka chustek
Krotoszyn (Wlkp.), ul. Garncarska 11-13 - tel. 132

BANK LUDOWY
Spdz. z. z n. odp.
w Bydgoszczy
Telefon 927 i 938 Zał. w 1895 r. **Stary Rynek 11**
przyjmuje wkłady w złotych i dolarach
płacąc najwyższy procent,
wypożycza bezpłatnie skarbonki
34536) dla drobnych oszczędności,
załatwia wszelkie sprawy bankowe na dogodnych warunkach.

Nowe znamię Bydgoszczy

znaczy
obsługa klienta. (8325
Wszystko co Pański samochód potrzebuje
E. Stadie - Automobile
Stacja obsługi
Bydgoszcz, *Plac Wolności 1. Tel. 1602.*

KIT szklarski minjowy grafitowy
GLAZURY skórne
FROTERY podłogowe
dostarcza najkorzystniej
„DELTA“ Fabryka Chem. **Bydgoszcz, Gdańska 71. Tel. 287.**

TAPETY
Pomorska 8. 56305

Wózki
dziecięce
w różnych cenach
A. Hensel
Dworcowa 97.
Tel. 193 i 408.
8632

Były samodzielny
kupiec
lat 28 F4922
poszukuje posady
w poważnem przedsiębiorstwie handlowem. Na życzenie kaucja. Łaskawe oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „300“.

Ogłaszajcie się w „Dzienniku Bydgoskim“!

Przyjdź osobiście albo nadeś li charakter pisma, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenia. Nadesłać zł. 2 (można znaczki pocztowe). — **Warszawa, psychografolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. Redakcja „Świt“.** (5887

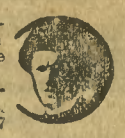

Nasiona warzywne, kwiatowe, pastewne o wysokiej selekcji i sile kiełkowania — poleca
Ignacy Denderski
Bydgoszcz, Dworcowa 31a
F4407) Cenniki na żądanie.

Momentalne **fotograficzne aparaty broszkowe i inne nowości jarmarczne.**
Cennik bezpłatnie!
MILNER, Warszawa
Mławska 5 17. 8807

Konkurs.

Przy **Miejskiej Szkole Wydziałowej koedukacyjnej w Janowcu** (Poznańskie) wakują od 1. 9. 1929 posady:

a) **kierownika (czki)**
b) **nauczyciela (nauczycielki)**

Warunki:
a) Wymagane kwalifikacje uprawniające do nauczania w szkołach średnich lub wydziałowych, pobory grupy VIIIa pragmatyki urzędników państw. i 20% dodatek komunalny.
b) do nauczania języka francuskiego, angielskiego i niemieckiego, pobory według grupy IX pragmatyki urzędników państw. i 15% dodatek komunalny.

Zgłoszenia z odpisem świadectw przesłać należy do Magistratu miasta Janowca (Pozn.).

(—) **Łuczak,** burmistrz. (5366

STEPERKI 8844
potrzebne są do stałej pracy **w fabryce obuwia**
„STANDART“ Bydgoszcz, Wojewódzka 7

Trzeźwy szofer
na limuzynę **potrzebny zaraz.** Konieczna większa kaucja, która na życzenie będzie zabezpieczona. Oferty pod „Stały szofer“ do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2. (F-4915

Rutynowana
książkowa
do prowadzenia żurnalu amerykańskiego **zaraz potrzebna.** Zgłoszenia **z podaniem pretensyj** przyjmuje
„POMORZANIN“ drukarnia i wydawnictwo **Kościerzyna (Pomorze).** (8893

Potrzebna zaraz (8851
samodzielna korespondentka
obeznana z biurowością; wysoka pensja. Tylko poważne referencje będą uwzględnione. Oferty nadsyłać do Dziennika Bydgoskiego, Poznańska 29/30 pod „Prestige“.

Stenotypistka
władająca gruntownie językiem polskim i niemieckim oraz stenografując możliwie w obu językach, z kilkuletnią praktyką i 8882
młodszy korespondent
posiadający te same kwalifikacje, lub mogący dyktować korespondencję na maszynę podług krótkich danych potrzebni dla przedsiębiorstwa fabrycznego w Bydgoszczy. Zgłoszenia pod „P. B. 111.“ do Biura ogłoszeń „Par“, Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 72.

Poszukujemy pracowitego, dzielnego i energicznego
pomocnika 8886
z branży kolonjalnej do naszego oddziału ekspedycyjnego. Zgłoszenia do których należy załączyć odpisy świadectw upraszamy skierować do
TORUŃSKIEJ FABRYKI MAKARONU — Toruń - Mokre.

Ceny ogłoszeń 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.